

Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

03/2013

Gazeta bezpłatna

Nr 20/032013

26 marca 2013 r.

**CHCEMY ZMNIJSZYĆ
OPŁATĘ DLA GOSPODARSTW
JEDNOOSOBOWYCH**

.....str. 4

SZCZEPHENIA PRZEZ CAŁY ROK

.....str. 5

**SELEKTYWNA
ZBIÓRKA ODPADÓW**

.....str. 6

**WYSOKI POZIOM
SZACHOWYCH ZMAGAŃ**

.....str. 8

**RADNI SĄ ZA,
A NAWET PRZECIW**

.....str. 9

KOREKTA POD PUBLIKĘ

.....str. 10

PRZEMKOWIANIN NAJLEPSZY

.....str. 11

**SUKCES GRĘBOCICKIEGO
PRZEDSZKOLA**

.....str. 13

LIGOWY MECZ I NOWA SZATNIA

.....str. 14

W PODZIĘKOWANIU ZA SYNÓW

.....str. 16

**UCZNIOWSKIE
STAŻE ZA GRANICĄ**

.....str. 17

WARTO ZADBAĆ O ZDROWIE

.....str. 18

ZIMNO NIE BYŁO IM STRASZNE

.....str. 20



Zdarzyło się 56 lat temu

25 marca delegacje górników, uczniów i lokalnej społeczności spotkały się w Sieroszowicach, by złożyć kwiaty pod obeliskiem Jana Wyżykowskiego. Minęło 56 lat, odkąd ten wybitny geolog wraz z zespołem udowodnił swoją tezę: właśnie tu znajdują się ogromne złoża bogatej w miedź i srebro rudy. W Sieroszowicach,

gdzie Jan Wyżykowski mieszkał i pracował, od lat oddaje się hołd jego osobie.

– To dla nas lekcja historii – powiedziała Wanda Wdowiak, prezes Towarzystwa Przyjaciół im. Jana Wyżykowskiego. – Dziękujemy odkrywcy polskiej miedzi i dziękujemy kontynuatorom jego pracy, naszym górnikom.

W kontekście ostatnich, dramatycznych wydarzeń w zagłębiu miedziowym, nie sposób mówić tylko o sukcesie i rozwoju naszego regionu, nie wspominając ceny, którą za ten rozwój płacimy. Tydzień wcześniej 42 górników przeżyło pod ziemią potężny wstrząs górotworu.

Dokończenie na str. 2.



Fot. Justyna Fedec/Archiwum BWA

Cała Polska śledziła akcję ratowniczą w kopalni „Rudna”.

Po „ósemce”

Dla 19 mężczyzn to będzie niezwykła Wielkanoc. Przeżyli siedem godzin uwięzieni między skałami, tysiąc metrów pod ziemią. Sami, ale z wiarą w kolegów na powierzchni. I w ratowników, którzy natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Informacja o wstrząsie w kopalni „Rudna” rozeszła się lotem błyskawicy – zapewne dlatego, że do tej pory jego skutki nie były odczuwalne na tak dużym obszarze. Bo jeśli kołysało wieżowcami od Lubina po Głogów, i dalej – to co musiało się stać „na dole”?

To była „ósemka” – wstrząs o sile 1,6 x 108 J (dżula). Przeszedł przez oddział G-3 kopalni „Rudna Główna”, na

głębokości 960 metrów. W rejonie zagrożenia znajdowało się 42 górników, ale 23 wycofało się w bezpieczne miejsce samodzielnie. Na tych, którzy wyjechali na powierzchnię czekali już w pogotowiu lekarze, również z polkowickiej przychodni.

Tymczasem na dole trwały poszukiwania kilkunastu zaginionych. W akcji brało udział pięć zastępów Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego i górniczy, którzy też chcieli pomóc. – Cisi bohaterowie, to operatorzy z oddziałów C-20 B i C-30 E. Całą zmianę odkopywali – napisał ktoś nazajutrz na

jednym z portali internetowych.

O 5.00 rano ratownicy dotarli do zasypanych kolegów. Wyszli szczeliną, od strony kopalni „Polkowice-Sieroszowice”. To, co przeżyli oni i ich najbliżsi, trudno opisać.

– Cóż, taka praca. Człowiek musi się liczyć z różnymi sytuacjami, z niebezpieczeństwem też – powiedział nam jeden z górników. – Amerykanie pewnie by zaraz film o tym zrobili... Ale lepiej nie być bohaterem, i nigdy nie musieć ratować.

(mb)

Tak nas ubierali

Kilkunastu najlepszych polskich projektantów mody weźmie udział w wystawie, którą od 4 kwietnia będzie można zobaczyć w Galerii Dizajn we Wrocławiu. Wystawa zamyka dwuletni projekt edukacyjny o nazwie „Szafa Polska” – pierwsze historyczne podsumowanie polskiego projektowania odzieży po 1989 r.

Na wystawie w galerii będzie można zobaczyć najlepsze realizacje takich sław mody, jak Gosia Baczyńska Maldoror, Arkadiusz Wojciech Dziedzic, Ania Kuczyńska, Marios UEG, Joanna Klimas, Katarzyna Szczętarska, Paulina Plizga, Sylwia Rochala, Oluhi, Joanna Startek, Hyakinth. Ciekawostką i walorem ekspozycji będzie niewątpliwie odratowany i odrestaurowany neon „Mody Polskiej” z 1956 r., który rozświetli wnętrze galerii i ulicy Świdnickiej.

Osoby, ceniące oryginalne stroje zapewne zainteresuje fakt, że w trakcie wystawy będzie również można kupić projekty, powstałe specjalnie na tę okazję. Ekspozycji towarzyszy też wydawnictwo albumowe.

– Odbędą się również warsztaty dla dzieci, spotkania z projektantami, wykłady i projekcje filmów, poświęconych tematyce mody – poinformowała nas Monika Tramś.

Kuratorem wystawy, która potrwa do 1 czerwca, jest Michał Niechaj. Wernisaż rozpocznie się 5 kwietnia o godz. 19.00.

(red)

Wydawca: PCU CERAMIKON,
ul. Sucharskiego 28,
59-100 Polkowice

e-mail: info@ceramikon.com.pl

tel. 504 761 598,

Redaktor naczelny:

Małgorzata Somerfeld-Lasko

Redakcja:

Mirosława Bożyńska, Konrad Kaptur,

Redaktor techniczny: Piotr Lasko

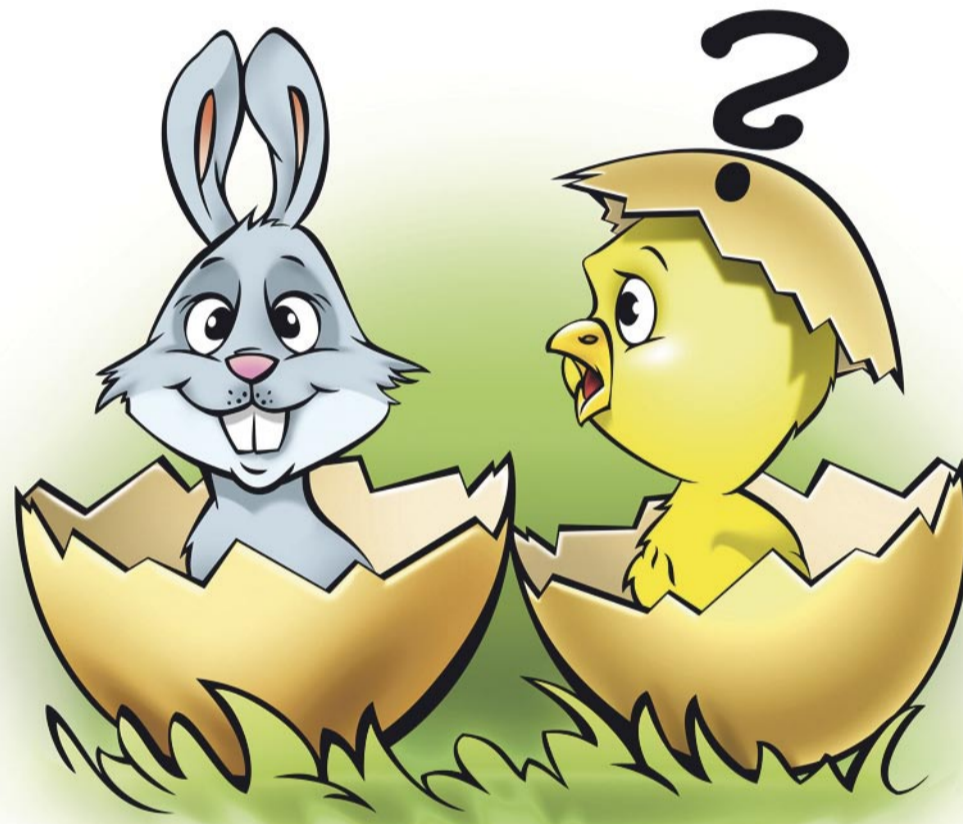
Korekta: Grzegorz Tomicki

Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,

e-mail: info@ceramikon.com.pl

Nakład: 12.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



Wesołych i zdrowych Świąt Wielkanocnych,
przy prawdziwie wiosennej pogodzie,
życzy Redakcja

PWIK w Przemkowie Sp. z o.o. wystawia na sprzedaż:

- 1) Prawo użytkowania wieczystego działki gruntu oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 271 o powierzchni 1911 m2 wraz z prawem własności posadowionego na niej budynku użytkowego, stanowiącego odrębną nieruchomość.
- 2) Prawo użytkowania wieczystego niezabudowanej działki gruntu oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 270/3 o powierzchni 4493 m2.

Nieruchomości powyższe położone są w miejscowości Przemków przy ulicy Fabrycznej (Powiat Polkowicki), dla których Sąd Rejonowy w Głogowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW 26317.

Więcej informacji pod numerem telefonu 76 831 93 23 w godzinach 7.00-15.00

lub e-mail: biuro@pwik-przemkow.pl

Oferty należy kierować na adres PWIK w Przemkowie Sp. z o.o.
ul. Dworcowa 7, 59-170 Przemków do dnia 15 kwietnia 2013 roku

Wakat w radzie

Mieszkańców gminy Gaworzycy jeszcze w tej kadencji czekają samorządowe wybory uzupełniające. Rezygnację z miejsca i pracy w radzie gminy złożył jeden z rajców, Radosław Hajduk. W 2010 r. wszedł do rady z komitetu „Gmina Gaworzycy Naszym Domem”, uzyskując najlepszy wynik: 343 głosy.

Radni w ostatnich dniach marca już podjęli uchwałę o wygaśnięciu mandatu Radosława Hajduka. Teraz komisarz wyborczy wyznaczy termin wyborów uzupełniających. Do urn pójdą mieszkańcy jedenastu ulic wsi Gaworzycy.

(mb)

Ogień z szafy

Opinia biegłego zadecyduje o tym, czy pożar w budynku mieszkalnym przy ul. Dąbrowskiego był skutkiem podpalenia i czy podejrzewani o ten czyn zostaną zatrzymani. Ogień pojawił się około godziny trzeciej w nocy w niedzielę, 24 marca. Zapaliła się drewniana szafa, stojąca na wspólnym korytarzu, a od niej i inne sprzęty. Dwóch lokatorów próbowało ugasić ogień, ale bezskutecznie. W efekcie wszyscy mieszkańcy – w tym jedno dziecko – sami opuścili dom, obawiając się zatrucia. Przybyli na miejsce strażacy odcięli w budynku prąd, a po ugaszeniu ognia oddymili budynek.

Straty oszacowano na ok. 20 tys. zł. Doszczętnie spłonęła szafa oraz lamperia na korytarzu. Wartość uratowanego mienia wynosi 200 tys. zł.

(red)

*Zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych miłości, nadziei i wiary
oraz smacznego święconego
w gronie najbliższych
życzą Mieszkańcom naszego regionu*

Przewodniczący ZGZM *Emilian Stańczyszyn*

Starosta Powiatu Polkowickiego *Marek Trams*

Wójt Gminy Radwanice *Sabina Zawis*

Wójt Gminy Jerzmanowa *Lesław Golba*

Wójt Gminy Grębocice *Roman Jabłoński*

Wójt Gminy Pęcław *Artur Jurkowski*

Burmistrz Chocianowa *Roman Kowalski*

Burmistrz Przemkowa *Stanisław Lepkowski*

Wójt Gminy Gaworzyce *Jacek Szwaagrzyk*

Burmistrz Polkowic *Wiesław Wabik*

Wesołego Alleluja!





Chcemy zmniejszyć opłatę dla gospodarstw jednoosobowych

Rozmowa z Emilianem Stańczyszynem, przewodniczącym zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego.

Przez ostatnie tygodnie biuro Związku żyło tematem deklaracji mieszkańców o opłatach za odpady komunalne. Czy proces składania deklaracji już się zakończył?

Termin, który Zgromadzenie ZGZM określiło w uchwale dotyczącej deklaracji minął 4 marca br, jednak mieszkańcy wciąż do nas przychodzą w tej sprawie. Wiele osób dopiero się dowiedziało, że mają obowiązek złożenia deklaracji. Są też tacy, którzy o deklaracjach słyszeli, ale z jakichś względów uważali, że ich to nie dotyczy. „Spóźnialskich” nie odsyłamy oczywiście z kwitkiem. Każdy jeszcze może złożyć deklarację.

Czy wobec tego nie lepiej było ogłosić graniczną datę na 1 lipca?

Nie mogliśmy tak postąpić z dwóch powodów. Po pierwsze, nie znając ilości gospodarstw domowych na naszym terenie nie moglibyśmy ruszyć z kolejnymi procedurami, jak choćby przygotowanie przetargu na odbiór odpadów z terenów zamieszkałych. Po drugie, potrzebny jest czas na wprowadzenie danych z deklaracji do systemu informatycznego, który będzie wspomagał zarządzanie gospodarką odpadami. Mówimy tu o bazie kilkudziesięciu tysięcy danych które trzeba wpisać do komputera. I to na długo przed 1 lipca. W podobnej sytuacji, jak my, są niemal wszystkie gminy i związki gmin w całym kraju. W jednych termin składania deklaracji już

minął, inne dopiero zaczynają kampanię informacyjną. Osobiście chciałbym podziękować naszym mieszkańcom za zrozumienie, z jakim potraktowali apel o konieczności złożenia deklaracji.

Zgodnie z przepisami, ci, którzy nie złożyli deklaracji mogą się spodziewać, że wysokość opłaty określi im Zarząd Związku w drodze decyzji administracyjnej...

Tak mówi ustawa. Wolelibyśmy jednak uniknąć takich urzędowych postępowań, a przynajmniej maksymalnie je ograniczyć. To się przecież wiąże z dodatkowymi kosztami administracyjnymi, które podrożą nasz system gospodarowania odpadami.

Wydaje się, że mieszkańcy – a przynajmniej osoby samotne – najbardziej czekają na informację, związaną z wysokością miesięcznej opłaty za śmieci.

Niejednokrotnie już wyjaśniałem, że ustawa nie pozwalała nam w ten sposób różnicować stawek. Nie mogliśmy też uchwalić dopłat do śmieci, jak to ma miejsce w gminach w odniesieniu do wody i ścieków. Stawka za śmieci musiała być jedna, niezależnie, czy liczona od gospodarstwa, osoby, czy od wielkości mieszkania. Od początku wejścia nowych przepisów w życie zdawaliśmy sobie sprawę, że będą one wywoływały wiele emocji oraz wątpliwości i

niezależnie od tego, którą metodę narzucą nam przez Sejm naliczania opłaty byśmy wybrali – żadna nie zadowoli wszystkich mieszkańców.

Na szczęście, ustawę znowelizowano...

Nowe przepisy weszły w życie dopiero 6 marca tego roku. I dopiero teraz mamy możliwość wprowadzenia do naszych uchwał dobrych dla mieszkańców zmian. Zarząd Związku przyjął moją propozycję, aby dla gospodarstw domowych jednoosobowych opłaty zmniejszyć o połowę. Zmienione przepisy pozwolą nam również, jeśli zajdzie taka konieczność, zastosować dopłatę dla wszystkich naszych mieszkańców.

Wspomniał pan o przetargu. Wśród pytań, jakie docierają do nas, część dotyczy także tej procedury. Pojawilo się na przykład pytanie: w jaki sposób Związek określił wysokość stawki, skoro wcześniej nie przeprowadził przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów.

Nie jesteśmy wyjątkiem w porównaniu z innymi samorządami w kraju. Zgodnie z ustawą każdy musiał ustalić wysokość miesięcznej opłaty za odpady w stosownej uchwale na długo zanim zaczął wdrażać system w życie. W naszym przypadku uchwałę Zgromadzenia poprzedziły wielomiesięczne analizy rynku, szacunki i porównania wielu czynników, które składają się na opłatę. Tę analizę przepro-

wadziła dla nas firma, specjalizująca się w podobnych badaniach. O trwających w Związku pracach informowaliśmy mieszkańców na bieżąco przez ostatnie miesiące. Dodam, że byliśmy jedną z pierwszych jednostek samorządowych w kraju, które taką analizę zleciły. Oczywiście, może się okazać że w systemie zabraknie nam pieniędzy. Jednak nawet w takiej sytuacji, mam nadzieję, nie podwyższymy w najbliższych dwóch latach ceny za śmieci, tylko – jak wspominałem wcześniej – zastosujemy dopłatę z budżetu związku dla wszystkich mieszkańców.

W miarę, jak przybywa informacji o naszym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi, przybywa także pytań. Wiele osób z troską pyta, czy segregowanie śmieci się uda, czy to „wypali”?

Udaje się niemal w całej rozwiniętej Europie, więc i my wspólnie podołamy zadaniu. Na pewno musimy zmienić swoje przyzwyczajenia, związane z codziennym wyrzucaniem śmieci. Myślę, że po niezbędnym okresie przejściowym i utrwaleniu się nowych zasad wszyscy będą dobrze zorientowani w sprawach „gospodarowania swoimi śmieciami”, wiedząc jednocześnie jak i gdzie się ich pozbywać.

Kontrowersje dotyczą między innymi centralnego punktu selektywnego zbierania odpadów, do którego mają trafiać wszyst-

kie rodzaje odpadów, a szczególnie te których nie będzie można się pozbyć blisko domu – w osiedlowych PSZOK-ach? Mieszkańcy pytają, czy nie będzie już tradycyjnych „wystawek” tzw. odpadów wielkogabarytowych? Pytają również np co z bateriami, lekarstwami, itp.

Centralny PSZOK organizujemy właśnie po to, żeby mieszkańcy mogli bezpłatnie pozbyć się każdej, zbędnej w domu rzeczy. Oczywiście, jeśli jest ona odpadem komunalnym. Dotyczy to również starych mebli, ubrań czy pralek. Ale „wystawki” także będą prowadzone. Tak, jak dotychczas: dwa razy w roku wiosną i jesienią. W ustalonym i ogłoszonym terminie będzie można taki niepotrzebny sprzęt wynieść w pobliże każdego osiedlowego PSZOK-u, skąd zostanie przez nas odebrany. Szczegółowe informacje na ten i podobne tematy znajdują się na plakatach, ogłoszeniach i ulotkach, które trafią do mieszkańców na pewno jeszcze przed 1 lipca. Zajmiemy się również zorganizowaniem specjalnego systemu odbioru, takich niebezpiecznych odpadów komunalnych, jak lekarstwa czy baterie i akumulatory. O wszystkim w najbliższych miesiącach będziemy naszych mieszkańców również informować.

*Rozmawiała
Miroslawa Bożyńska*

ZGZM znów sfinansuje zdrowotny program do walki z rakiem.

Szczepienia przez cały rok



Cel, do którego dążymy, to wyeliminowanie zagrożenia, jakim jest rak szyjki

macicy. Dlatego w naszym programie ważne są nie tylko same szczepienia przeciwko wirusowi, który wywołuje chorobę, ale także działania edukacyjne, propagujące systematyczne badania cytologiczne wśród kobiet. Cieszę się, że do grona tych świadomych swojego zdrowia kobiet, dzięki zaangażowaniu Związku, dołączy kolejnych kilkaset dziewcząt.
– Mariola Kośmider, dyrektor Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych



W ubiegłym roku z bezpłatnych szczepień skorzystało 489 młodych mieszkanek naszych gmin.

Ubiegłoroczna kampania, której celem była profilaktyka zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego, będzie kontynuowana. Zarząd Związku Gmin Zagłębia Miedziowego przeznaczył w budżecie na 2013 r. pieniądze na ochronne szczepienia dla dziewcząt. Projekt uzyskał pozytywną opinię rządowej Agencji Rozwoju

Technologii Medycznych. Już wiadomo, że program obejmie kolejny rocznik młodych kobiet z terenu związkowych gmin, urodzonych w 1998 roku. Po raz pierwszy wezmą w nim udział mieszkanki gminy Chocianów.

Program będzie trwał niemal do końca roku i w tym czasie z bezpłatnych szczepień

będzie mogło skorzystać 380 osób.

Koszt realizacji projektu na jedną osobę wynosi 840 zł, całego programu – ponad 319 tys. zł.

(mb)

Fundusz zatwierdził inwestycję.

Są pieniądze na PSZOK-i

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu pozytywnie rozpatrzył wniosek Związku Gmin Zagłębia Miedziowego o dofinansowaniu budowy systemu gospodarki odpadami na naszym terenie. Chodzi o inwestycje, związane z nową infrastrukturą do zbiórki odpadów, a konkretnie – z budową osiedlowych punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych.

Uchwałę rady nadzorczej WFOŚiGW – jak czytamy w piśmie od pełnomocnika zarządu Funduszu, Krzysztofa Strynkowskiego – ZGZM otrzyma pożyczkę w wysokości 9 mln 766 tys. 500 zł.

Pieniądze, zgodnie z planami Związku, pokryją koszt budowy 501 naziemnych i podziemnych osiedlowych PSZOK-ów w trzech miastach i 101 wioskach na terenie Związku.

(mb)

System gospodarki odpadami komunalnymi na terenie ZGZM



Czy Związek Gmin ma prawo zajmować się odpadami komunalnymi? We wszystkich ogłoszeniach i informacjach w telewizji mówi się, że to gmina przejmuje śmieci.

Związek Gmin Zagłębia Miedziowego ma prawo realizować zadania, związane z gospodarką odpadami komunalnymi. Uprawnia go do tego ustawa o samorządzie gminnym oraz Statut Związku, w który wpisano te zadania. Wszystkie zapisy w ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminach (art. 3 ust. 2a) – jeśli dotyczą gminy, dotyczą także związku gminnego. W Polsce obecnie kilkadziesiąt związków gminnych przejęło i realizuje zadania, dotyczące gospodarki odpadami, m.in. Związek Gmin Dolnej Odry, Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego, Związek Gmin Powiatu Dzierżoniowskiego, Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chylonki”, Mazurski Związek Międzygminny, Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej, Związek Gmin Karkonoskich.



Czy można zrezygnować z usług ZGZM w zakresie odbioru odpadów i pozostać przy firmie, która do tej pory wywoziła śmieci spod domu?

Nie. Na naszym terenie prawo gospodarowania odpadami komunalnymi z nieruchomości zamieszkałych jest wyłącznym zadaniem ZGZM. To Związek wyłoni firmę, która będzie się zajmować transportem odpadów od mieszkańców. Dotychczasowe umowy na wywóz śmieci należy w stosownym terminie wypowiedzieć. Obowiązujące w ZGZM przepisy nie dotyczą natomiast terenów i nieruchomości niezamieszkałych, a więc przedsiębiorstw, zakładów pracy, szkół, cmentarzy, ponieważ nowy system ich nie obejmuje.

Pojemnik na odpady – w usłudze dodatkowej.

Gdzie wyrzucimy odpady zmieszane?

Niezależnie od prowadzonej segregacji odpadów, tak, jak do tej pory, część domowych śmieci będą stanowić tzw. odpady zmieszane. Należą do nich m.in. opakowania, guma do żucia, pieluchy, plastry, koci piasek, skóra, pędzle, pisaki, długopisy czy tłusty papier po maśle, a także wszelkiego rodzaju resztki żywności (jeśli nie kompostuje się ich przy domu).

W ramach systemu gospodarowania odpadami na terenie ZGZM mieszkańcy budynków

wielorodzinnych (bloków, kamienic) takie odpady zmieszane będą wyrzucać do podziemnych osiedlowych punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych lub do tradycyjnych kontenerów, stojących w sąsiedztwie.

W przypadku budownictwa jednorodzinnego – a więc budynku wolnostojącego, w zabudowie bliźniaczej lub szeregowej – obowiązek zaopatrzenia nieruchomości w pojemniki na odpady zmieszane spoczywa na właścicielu danej nieruchomości.

Zgodnie z Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie ZGZM nieruchomość musi być zaopatrzona w co najmniej jeden pojemnik o pojemności 120 litrów (0,12 m³). Norma uwzględnia średnio 60 l pojemnika na osobę przy dwutygodniowej częstotliwości odbioru odpadów.

Właściciele nieruchomości mogą sami kupić odpowiedni pojemnik lub wdzierżawić go od ZGZM. Opłata za tę usługę wynosi 1,50 zł miesięcznie za każdy pojemnik.

Osoby zainteresowane dzierżawą powinny w nieodwołalnym terminie do 15 kwietnia 2013 r. złożyć w siedzibie ZGZM wniosek, a następnie podpisać stosowną umowę.

Formularz wniosku można pobrać ze strony internetowej www.zgzm.pl lub w siedzibie Związku przy ul. Małej 1 w Polkowicach.



Selektywna zbiórka odpadów

Wszyscy wytwarzamy odpady dlatego ich selekcja i zbiórka stały się naszym wspólnym problemem. Korzyści, jakie płyną z segregacji odpadów, to przede wszystkim ograniczenie ilości odpadów, które trafiają na składowiska, to czyste miejsca, w których obracamy się i żyjemy, to

ograniczona eksploatacja zasobów naturalnych poprzez wykorzystanie w produkcji surowców wtórnych, to również oszczędności finansowe segregującego: ten kto segreguje śmieci, mniej płaci za ich wywóz.

Aby selektywna zbiórka przyniosła wymierne efekty

konieczne jest zaangażowanie wszystkich mieszkańców. Segregowanie śmieci nie jest trudne, nie wymaga zbyt dużego wysiłku i z czasem będziemy to robić nawykowo, należy tylko pamiętać o podstawowych zasadach selektywnej zbiórki odpadów.



Czy wiesz, że...

- w przyrodzie papierowa chusteczka rozkłada się przez 3 miesiące, zapalka przez 6 miesięcy, guma do żucia przez 5 lat, puszką przez 200 lat, a plastikowa butelka przez 100 do 1000 lat. A gdyby tak posegregowane butelki i puszki ponownie przetworzyć, wówczas z 27 plastikowych butelek można wyprodukować jedną bluzę z polaru, z 19.000 puszek po konserwach – jeden samochód, a z 670 puszek po napojach gazowanych – jeden rower!;
- selektywna zbiórka makulatury ogranicza zużycie energii, wody i zanieczyszczenia powietrza, a tym samym chroni lasy (wyprodukowanie 1 tony papieru powoduje ścięcie 17 drzew; ze 100 ton makulatury wyprodukować można 90 ton papieru);
- odzyskując szkło, tylko z 1 butelki można zaoszczędzić tyle energii, ile zużyłaby 100-watowa żarówka świecąca bez przerwy 4 godziny (szkło nie ulega rozkładowi i może być wykorzystywane nieograniczoną ilość razy);
- poddając tworzywa sztuczne powtórnej przeróbce oszczędzamy węgiel i ropę naftową.

Pamiętajmy, że z 12 mln ton odpadów, które co roku wytwarzają Polacy, aż 86% trafia na składowiska. Średnio każdy mieszkaniec kraju w ciągu roku wytwarza około 400 kg śmieci,

a wysegregowuje jedynie 9 kg odpadów opakowaniowych. Jest to ilość niewystarczająca, ponieważ do 31 grudnia 2020 r. gminy i związki gmin zobowiązane są osiągnąć poziom recyklingu

i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych w wysokości ok. 60–70 kg na każdego mieszkańca.

POJEMNIK BIAŁY I ZIELONY NA SZKŁO

Należy wrzucać:

- butelki po sokach i napojach,
- słoiki po dżemach i przetworach,
- butelki po winie, piwie i innych napojach alkoholowych,
- opakowania szklane po pokarmach dla dzieci, słuczkę szklaną bez nakrętek, kapsli, korków.

Nie należy wrzucać:

- luster, szkła okiennego i zbrojonego,
- wyrobów ze szkła kryształowego,
- zakrętek, kapsli, korków,
- porcelany, ceramiki,
- żarówek, świetlówek,
- plytek ceramicznych, doniczek,
- kineskopów, naczyń żaroodpornych (luminarc, arcoroc, itp.)



Rys. Archiwum ZGZM

POJEMNIK ŻÓŁTY NA TWORZYWA SZTUCZNE

Należy wrzucać:

- plastikowe zgniecione butelki po napojach, wodach mineralnych, sokach, oznaczone symbolem PET,
- opakowania wielomateriałowe (np. kartony po mleku i sokach)
- pojemniki po chemii gospodarczej (np. po płynie do mycia naczyń), pojemniki po kosmetykach (np. po szamponie),
- folie opakowaniowe i naczynia jednorazowe,
- worki, reklamówki i torebki plastikowe.

Nie należy wrzucać:

- dezodorantów i innych kosmetyków w aerozolu,
- butelek po olejach i smarach,
- opakowań po klejach i rozpuszczalnikach,
- opakowań po środkach chwasto- i owadobójczych,
- pojemników po farbach i lakierach.



POJEMNIK NIEBIESKI NA PAPIER

Należy wrzucać:

- gazety, prospekty,
- papier do pisania, zeszyty, książki,
- torebki papierowe
- kartony, pudełka, tekturę

Nie należy wrzucać:

- opakowań kartonowych po napojach, sokach i papierosach
- opakowań z zawartością, np. żywnością, wapnem, cementem
- kalki technicznej, papieru zabrudzonego, tłustego,
- prospektów foliowanych i lakierowanych katalogów



Strona dofinansowana ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu



Dzieci z Polkowic wzięły udział w unijnym konkursie „Mój region, moje środowisko”.

Ekologiczne prace w SP nr 3



Laureatki unijnego konkursu w towarzystwie starosty Marka Tramś.

Trzy uczennice ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach otrzymały od starosty polkowickiego Marka Tramś nagrody za udział w unijnym konkursie „Mój region, moje środowisko”. Prace dzieci z Polkowic wydano jako pocztówki w Unii Europejskiej. Trafiły one też do folderu Komitetu Regionów.

– Wiedziałem, że mamy w Polkowicach dużo uzdolnio-

nych dzieci, ale nie sądziłem, że takie piękne prace powstaną – powiedział Marek Tramś. – Dumny byłem, kiedy w sercu Europy oglądałem wystawę rysunków dzieci, a te polskie z Polkowic wyróżniały się szczególnie.

Laureatki konkursu to: Julia Parzuchowska (I miejsce), Magdalena Kozina (II miejsce) i Kinga Spigiel (III miejsce). Ich prace przedstawiają śro-

dowisko, w którym mieszkają, a wykonane zostały różnymi technikami.

Konkurs przygotowano z myślą o zapoznaniu dzieci z Unią Europejską, a także o uświadomieniu im znaczenia i roli środowiska naturalnego.

(jas)

W okresie ferii zimowych nie zabrakło atrakcji dla podopiecznych Placówki Socjalizacyjnej „Skarbek” w Polkowicach.

Wyjątkowe ferie w Skarbkku

Dzieci i młodzież mogły liczyć przede wszystkim na różnorodną ofertę. Wśród organizowanych dla nich atrakcji był na przykład wyjazd na obóz młodzieżowy we Włoszech. Tam podopieczni „Skarbka” uczyli się jazdy na nartach i snowboardzie oraz brali udział w różnych zajęciach ruchowych, a także zwiedzali. Zorganizowano im między innymi wycieczkę do Wiednia.

Włoski obóz nie był jedynym sportowym wyjazdem, w jakim uczestniczyli podopieczni placówki. Sporo ruchu czekało na nich również na zimowisku w Krynicy Zdroju. Tam także uczyli się jazdy na nartach i brali udział w zajęciach w hali sportowej. Zorganizowano im również karnawałową dyskotekę, na której nie zabrakło kolorowych przebrań. Młodzież kosztowała także wód mineralnych i odwiedziła Muzeum Zabawek.

Wreszcie, wychowankowie „Skarbka” spędzili czas w Domu Wczasów Dziecięcych w Przemkowie, gdzie uczyli się strzelania z łuku, spotkali Indian

i poznali zawód pszczelarza. Odwiedzili także Aqua Park i brali udział w licznych zabawach.

Miejsca na obóz zimowy we Włoszech i Krynicy Zdroju nieodpłatnie przekazała placówka KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Zakłady Górnicze „Polkowice – Sierszowice”.

(jas)



Podopieczni Skarbka uczyli się strzelania z łuku.

Fot. Archiwum PS Skarbek



“Wesołych Świąt Wielkanocnych, pokoju ducha, wiary w Boga i w ludzi. Umiejętności dostrzegania piękna tego świata i ożywiście wiary w Siebie i swoje możliwości.

*Życzą Mieszkańcom Powiatu
Radni Porozumienia dla Mieszkańców
Polkowic i Jedności Powiatowej”*

*Andrzej Betda, Henryk Czekajto, Beata Betka,
Michał Lenczuk, Kamil Ciupak, Kornelia Dworczyńska,
Tadeusz Kowalski, Włodzimierz Liberski,
Krzysztof Nester, Roman Butkowski,
Marek Stańczyk, Adam Stęć,
Andrzej Szocik, Marek Tramś*



W inauguracyjnym Turnieju Grand Prix Polkowic w Szachach wzięło udział wielu znakomitych zawodników z całego Dolnego Śląska. Zwyciężył Przemysław Skalik, a najlepszy z polkowiczian – Tomasz Jankowiak – zajął czwarte miejsce.

Wysoki poziom szachowych zmaganiań



Fot. Archiwum TMS „64”

Frekwencja przeszła oczekiwania organizatorów.

Turniej został rozegrany pod patronatem Katarzyny Gryś – prezes polkowickiego Aqua Hotelu. Przy szachownicach rywalizowało wielu bardzo dobrych szachistów z Lubina, Głogowa, Złotoryi, a nawet Bolesławca. Poziom szachowych zmaganiań był wysoki, a poszczególne pojedynki dostarczyły wielu emocji. Ostatecznie w kategorii seniorów triumfował Przemysław Skalik. Na drugim miejscu uplasował się Piotr Goluch, a trzecie miejsce zajął Adam Krzos. W kategorii do lat 10 zwyciężył Kacper Werner

przed Michałem Gliszczyńskim i Albertem Janikiem. Z kolei w kategorii juniorów do lat 13 niepokonany okazał się Szymon Dryja. Drugie miejsce zajął Wojciech Jakubowski, a trzecie Hubert Michalik.

Po zakończeniu zmaganiań przy szachownicach przyszła pora na najmiłsze chwile, czyli wręczenie nagród najlepszym. Vouchery na posiłek i desery w restauracji Aqua Hotelu, a także dyplomy i podarunki dla wszystkich uczestników wręczył Adam Trybka, dyrektor Aqua Hotelu.

– Turniej stał na wysokim poziomie sportowym. Organizacyjnie także było dobrze. Jesteśmy bardzo zadowoleni. Chcielibyśmy podziękować Aqua Hotelowi oraz Polkowickiemu Centrum Animacji za pomoc w przygotowaniu wydarzenia. Poziom rywalizacji, a także zainteresowanie świadczą, że warto organizować tego typu turnieje – mówi nam Łukasz Puźniński z Towarzystwa Miłośników Szachów „64” w Polkowicach, organizatora turnieju.

Konrad Kaptur

Od września 2014 roku wszystkie dzieci w wieku sześciu lat zostaną objęte obowiązkiem szkolnym, ale już teraz chętni rodzice mogą posłać swoje sześciolatki do szkoły. Ci, którzy zdecydowali się tak zrobić, nie żałują.

Do szkoły w wieku sześciu lat? Jak najbardziej

Od 2009 roku rodzice sześciolatków mają prawo decydować o tym, czy ich pociechy rozpoczną w tym wieku naukę w szkole podstawowej. W naszej gminie od tego czasu z tego prawa skorzystało 97 rodziców. W SP 1 oraz SP 3 mamy po jednej klasie sześciolatków. Dzieci mają zapewnione doskonale warunki do nauki.

– Sale lekcyjne w polkowickich szkołach podstawowych są wyposażone w nowoczesne meble przystosowane do potrzeb małych dzieci. Wszystkie pociechy mają swoje szafki, w których mogą zostawić książki i przybory. W klasach do dyspozycji uczniów są najnowsze pomoce dydaktyczne, odpowiednie dla wieku – komputery, tablice interaktywne, sprzęt audiowizualny, książki, gry, a także zabawki edukacyjne. W polkowickich szkołach są przestronne halle wyposażone w przyrządy do ćwiczeń sprawności manualnej. Na lekcjach języka angielskiego oraz zajęciach komputerowych każde dziecko ma dostęp do komputera. Sześciolatki mają zapewnione komfortowe warunki – mówi nam Stanisława Bocian, wiceburmistrz Polkowic.

Polkowickie placówki oświatowe mają także kompleksowe zaplecze sportowe – sale gimnastyczne, nowoczesne i bezpieczne boiska do gier zespołowych, place zabaw. Dzieciom nie brakuje niczego.

Wyposażenie to nie wszystko. Nad odpowiednim rozwojem psychofizycznym dzieci czuwa wyspecjalizowana kadra pedagogiczna.

– Nasi nauczyciele to wysokiej klasy specjaliści, którzy chętnie i często uczestniczą w różnych formach doskonalenia zawodowego. Spora część polkowickich nauczycieli posiada kwalifikacje do nauki kilku przedmiotów lub prowadzenia zajęć specjalistycznych. Poza tym, w szkołach prowadzone są zajęcia z psychologiem, pedagogiem i logopedą. W trosce o zdrowie dzieci w każdej ze szkół jest zapewniona opieka pielęgniarki. Działają też gabinety stomatologiczne w ramach realizacji gminnego programu „Promocja zdrowia higieny jamy ustnej oraz zapobiegania próchnicy poprzez leczenie stomatologiczne zachowawcze” – dodaje wiceburmistrz Stanisława Bocian.

Polkowickie szkoły już są gotowe do przyjęcia sześciolatków. Warto skorzystać z ich oferty i posłać swoje dzieci do jednej z nich już we wrześniu 2013 roku. Rodzice, którzy już posłali swoje dzieci, szybciej do szkoły nie żałują.

– Moja córeczka czuje się dobrze wśród starszych o rok dzieci. Nie ma żadnych problemów. Dostrzegam większość pozytywów. Dziecko szybciej się rozwija, jest bardziej towarzyskie, otwarte – polecam rodzicom szybsze posyłanie dzieci do szkół. Oczywiście, o ile nie ma ku temu żadnych przeciwwskazań – mówi jedna z matek, której sześciolatki dziecko rozpoczęło naukę w Szkole Podstawowej nr 3.

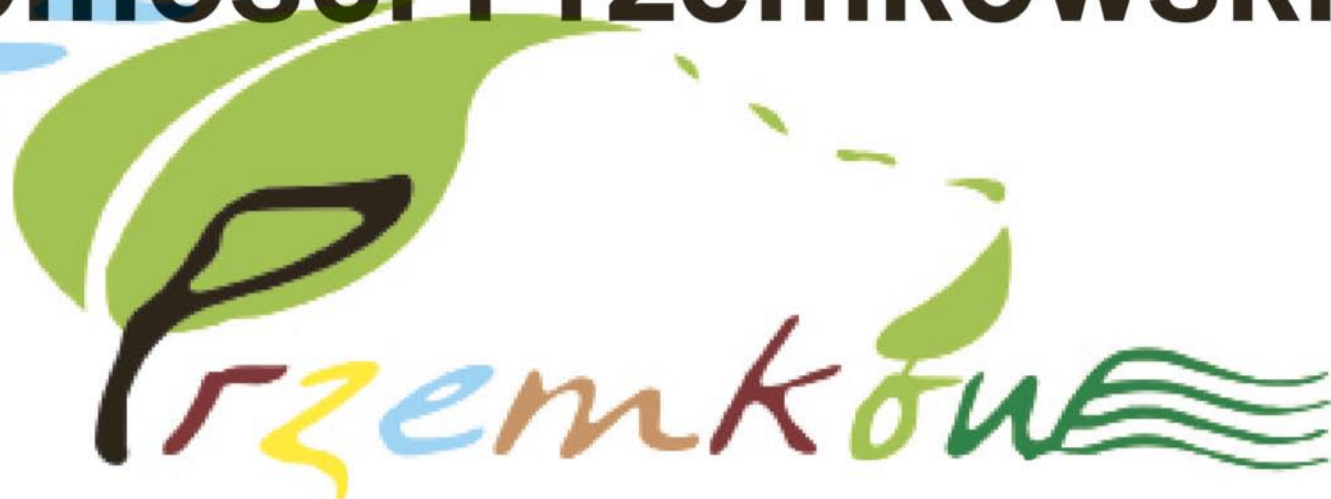
Konrad Kaptur



Fot. Konrad Kaptur

Polkowickie szkoły są gotowe do przyjęcia dzieci w wieku sześciu lat. Na zdjęciu inauguracja roku szkolnego 2012/2013 w SP 2.

Wiadomości Przemkowskie



Urząd Marszałkowski pytał o los hali w Przemkowie.

Radni są za, a nawet przeciw



Fot. Mirosława Bożyńska

Zamiast na obiekt sportowy mieszkańcy będą patrzeć na popadającą w ruinę niedokończoną budowlę. Na jej zabezpieczenie potrzeba ok. 800 tys. zł, na spłatę już otrzymanej dotacji – ponad milion.



Fot. Mirosława Bożyńska

Członkowie komisji długo dyskutowali o przyszłości inwestycji. Skończyło się na deklaracjach dobrej woli i mówieniu o jakimś prywatnym partnerze.

Michał Huzarski, szef komisji zdrowia w sejmiku dolnośląskim i orędownik spraw przemkowskich w województwie, na początku marca poprosił radnych o spotkanie. Cel swojej wizyty wyjaśnił od razu:

– Do jutra muszę dać w Urzędzie Marszałkowskim odpowiedź na pytanie, co dalej z halą w Przemkowie? Sejmik już raz rolował tę inwestycję, czyli przenosił terminy ukończenia kolejnych etapów budowy. Czy rolujemy raz jeszcze, na przyszły rok? Chciałbym usłyszeć wiążącą odpowiedź. Jeśli zdecydują państwo o rezygnacji z budowy, to muszą się też liczyć z koniecznością zwrotu otrzymanych od Sejmiku pieniędzy.

Budowa hali sportowej w sąsiedztwie Zespołu Szkół to „pułkownik” – spadek po rządzących w poprzedniej kadencji. Inwestycja zaplanowana może na wyrost, ale pierwsza tego typu w gminie. Dotychczasowy wykonawca wycofał się z zadania.

– I bardzo dobrze. Teraz można zrobić inwentaryzację, co jest jeszcze do zrobienia, i porządną kosztorys – stwierdził przewodniczący komisji rozwoju gospodarczego Stanisław Mazurek. I od razu zapytał, czy gmina może liczyć na jakieś dofinansowanie inwestycji.

Burmistrz Stanisław Pępkowski chciał, aby budowę ukończyła spółka celowa.

– Miała powstać spółka z dużymi możliwościami finansowymi. Ale nie taka, jaka powstała. Dlatego radni po-

wiedzieli: nie. Żadnych spółek i żadnych prezesów – stwierdził jeden z radnych. Inny uznał, że burmistrzowi należy się pełne poparcie rady.

– Sam proces inwestycyjny jest prosty do sprawdzenia i kontrolowania. Gmina może mieć przecież swojego przedstawiciela w radzie nadzorczej. A wynagrodzenie takiego prezesa może być nawet korzystne dla gminy – przekonywał Huzarski, podając przykłady innych miast, w których z budżetowych placówek utworzono spółki z o.o. – Nie sądzę, aby jakkolwiek bank udzielił gminie wsparcia na ukończenie hali. Natomiast nowy twór, będący własnością gminy, w stu procentach jest w stanie ją dokończyć. I dalej poprowadzić.

Niemal wszyscy obecni na spotkaniu radni byli zgodni co do tego, że rozbiórka hali jest ekonomicznie nieuzasadniona. Wszyscy chcieliby budowę ukończyć.

– Ale nasza decyzja jest uzależniona od sposobu finansowania. Chcemy mieć przedstawione wszystko od A do Z – powiedział Stanisław Mazurek.

Michał Huzarski usłyszał w Przemkowie deklarację woli ukończenia budowy hali. Kilkanaście dni później jednak radni nie zgodzili się na nabycie udziałów spółce pod nazwą „Hala Widowiskowo-Sportowa”, ani na zawiązanie takiej spółki. W ogóle nie zgodzili się, by sprawa trafiła na sesję.

(mb)



– Bez sprzedaży tego majątku nie ma szans na znalezienie pieniędzy

na dokończenie hali. W budżecie też ich nie znajdziemy. Dlatego zaproponowałem utworzenie spółki celowej, która poprowadziaby spokojnie do końca tę inwestycję
– burmistrz Przemkowa
Stanisław Pępkowski



– Gdyby Przemków ukończył tę inwestycję, byłby to dla gminy dobry

„powrót” do budżetu województwa. Choć radni mają różne poglądy i różne racje, ukończenie hali wszystkim wyjdzie na plus: to trochę jak ratowanie honoru. Gdyby chodziło o same fundamenty, może nawet doradzałbym rozebranie budowli. Ale skoro są stropy i zbrojenie – naprawdę warto wypracować jakieś rozwiązanie
– Mariusz Huzarski, przewodniczący komisji zdrowia sejmiku dolnośląskiego.

Rada naniósł pierwsze poprawki do budżetu, przygotowanego przez RIO.

Korekta pod publikę?

Tegoroczny budżet gminy Przemków to ponad 31 mln 940 tys. zł dochodów i blisko 29 mln 528 tys. wydatków. Ponad 2 mln 413 tys. zł ma być przeznaczonych na spłatę kredytów i pożyczek. Budżet Przemkowa został ustalony przez Regionalną Izbę Obrachunkową – teraz rada gminy odzyskała swoje prawa w zakresie dalszego kształtowania budżetu. Inicjatywa uchwałodawcza w zakresie zmian w budżecie leży po stronie szefa gminy, jednak burmistrzowi nie udało się wprowadzić poprawki. Większością głosów radni nie przyjęli większości propozycji Stanisława Pępkowskiego.

– Chciałem zapisać w budżecie pieniądze, których w tej chwili w nim nie ma, między innymi na wydatki, związane z oświetleniem i sprzątnięciem miasta. To około 230 tysięcy złotych – wyjaśniał burmistrz. – Nie mówiąc o tym, że na remonty dróg w tej chwili mamy tylko 42 tysiące.

Radni uwzględnili jednak tylko własne wnioski. Jeden z nich dotyczył sprawy, którą burmistrz wytknął radzie już przed miesiącem: nie ma budżetu, nie będzie dopłat do wody. W uchwale RIO uwzględniała wydatki na ten cel, ale jedynie do końca marca. Teraz pieniądze

– 100 tys. zł – znaleziono poprzez cięcia w innych pozycjach budżetu: 40 tys. zł – przeznaczone na wynagrodzenie dla drugiego strażnika Straży Miejskiej, 20 tys. zł – z działalności bieżącej w gospodarce gruntami i nieruchomościami, 20 tys. zł – przeznaczonych na plany zagospodarowania przestrzennego i kolejne 20 tys. – z dotacji dla Przemkowskiego Ośrodka Kultury. Dopłatę do wody i ścieków zabezpieczono na razie do końca czerwca.

Stanisław Pępkowski uważa, że była to decyzja populistyczna, podjęta z obawy przed reakcją wyborców.

– Nie wzięto pod uwagę wydatków, związanych z obsługą długu publicznego, które wyniosą właśnie 100 tysięcy złotych – powiedział.

W budżecie uwzględniono także zakup nowych drukarek do urzędu za 7200 zł, o którą to sumę zmniejszy się kwota przeznaczona na remont świetlicy w Krępie. Przy okazji: zarówno magistrat, jak i inne instytucje i stowarzyszenia w gminie w tym roku będą musiały same zadbać o reklamę swoich działań. W budżecie radni nie przeznaczali na promocję ani złotówki.

(mb)



Na sołectwa

W przyszłym roku sołectwa gminy Przemków również będą mogły korzystać z funduszu sołeckiego – zdecydowali radni. Uchwałę w sprawie funduszu w 2014 r. należało podjąć do końca marca, i tak się stało. Wyodrębnione w budżecie pieniądze mają wspierać rozwój jednostek pomocniczych (czyli sołectwo), poprawiać warunki życia mieszkańców, a w razie potrzeby mają być przeznaczane na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. W tym roku fundusz sołecki wynosi 116 tys. 716 zł.

Rys. Ceramikon

Przystanki oficjalnie

Autobusy, busek i inne pojazdy transportu zbiorowego na terenie gminy Przemków mają prawo zatrzymywać się na 14 przystankach. Na ostatniej sesji ustalono ich lokalizację: sześć na terenie miasta, trzy w Ostaszowie, po jednym w Wilkocinie, Wysokiej i Łąkocinach oraz dwa w Jakubowie Lubińskim. Za jedno zatrzymanie środka transportu na przystanku przewoźnik ma zapłacić gminie 0,05 zł. Pieniądze z tego tytułu mają być przeznaczone na utrzymanie przystanków w odpowiednim stanie technicznym i estetycznym.

(mb)

Poszli po pensji

W ciągu ostatnich 30 dni szef przemkowskiej gminy nie przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie wymigiwał się od pełnienia obowiązków służbowych, jeździł do RIO, uczestniczył w spotkaniach, organizowanych w urzędzie i poza nim – a mimo to radni postanowili ponownie obniżyć mu wynagrodzenie. Po raz drugi w tym roku i po raz trzeci w tej kadencji. Tym razem Stanisławowi Pępkowskiemu obcięto dodatek funkcyjny z tysiąca do niemal symbolicznej na tym stanowisku kwoty stu złotych.

Komentarz:

W przeciwieństwie do pracowników, zatrudnionych na normalnej umowie o pracę, wynagrodzenie szefa gminy zależy od decyzji radnych i może być zmieniane bez studiowania kodeksu pracy. Menadżerów w firmach chroni przynajmniej zawarty kontrakt. Wójta, burmistrza i prezydentów – nic. Jaka wola rajców, taka pensja. W przypadku Przemkowa znajduje potwierdzenie przysłowie, że łaska pańska na pstryku koniu jeździ. Gdyby jeszcze gmina opływała w dostatki, wszystkie inwestycje szły zgodnie z planem, „na bogato” – to można by powiedzieć, że praca burmistrza nie wymaga ani wielkiego wysiłku ani wielkiego wynagrodzenia. Ale tu jest odwrotnie.

Mirosława Bożyńska

Wspólnym wysiłkiem wyremontowano Szkołę Podstawową nr 2.

Ferie z inicjatywą

Dyrektor Paweł Juchom dotarł do sponsorów, a pracownicy i rodzice zapewnił siłę roboczą: tak w ciągu dwóch tygodni ferii odświeżono wnętrza Szkoły Podstawowej nr 2.

W świetlicy i pokoju nauczycielskim wymieniono drzwi, odmalowano ściany, założono nową instalację do sprzętu komputerowego (tu duża zasługa Marka Guzikowskiego), położono panele. Wyremontowano pracownię nr 108 – tu rodzice dołożyli się również finansowo, a Mieczysław Cichoszewski na widok wykonanej już pracy podjął się cyklowania. W pracowniach nr 11 i 13 położono nowe podłogi.

Pan Mieczysław Żerebecki wykonał gablotę, którą umieścił nad wejściem do szkoły.

Teraz wszystkie puchary, zdobyte przez wychowanków szkoły w różnych konkursach i zawodach, zostały wreszcie odpowied-

nio wyeksponowane. Dodajmy, że w remontowych pracach pomogli również uczniowie klas 5a i 6a.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Wszystkim darczyńcom, którzy wsparli prace remontowe, społeczność szkolna składa serdeczne podziękowania.

Szymon Dryja zwycięzcą turnieju w szachach szybkich.

Zdobył tytuł i puchar

Zespół Szkół im. Ireny Sendlerowej w Przemkowie konsekwentnie realizuje misję, związaną z popularyzacją gry w szachy. Wzorując się na unijnym projekcie „Szachy w szkole”, pod okiem trenera i wielkiego miłośnika szachów Stanisława Stępińskiego ruszyły zajęcia dla zainteresowanych, a potem rozegrano międzyszkolny turniej.

Trwające od listopada ubiegłego roku zawody zakończyły się w lutym. Wzięło w nim udział 29 młodych adeptów królewskiej gry. Na planszy walczyli w siedmiu rundach, rozegranych w systemie szwajcarskim. W poszczególnych grupach wiekowych zwycięzcami zostali: Szymon Dryja z SP nr 2 w Przemkowie – w kategorii szkół podstawowych, oraz Przemysław



Uczeń przemkowskiej „dwójki” w szachach nie miał sobie równych.

Mendel z Publicznego Gimnazjum – w kategorii gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Główną nagrodą turnieju, czyli grand prix, był Puchar Dyrektora Zespołu Szkół im. Ireny Sendlerowej w Przemkowie. Trofeum przypadło zwycięzcy generalnej klasyfikacji, a został nim Szymon Dryja. Kolejne miejsca zajęli: Przemysław Mendel, Krystian Teler, Maja Dąbrowska oraz Michał Dźwiga. Ten ostatni – obok Donaty Jędrzejowskiej – jako uczeń klasy pierwszej szkoły podstawowej był jednocześnie najmłodszym uczestnikiem turnieju.

Młodzi szachiści z Przemkowa szykują teraz siły na VII Powiatowy Turniej Szachowy, który odbędzie się w ramach obchodów 10-lecia Zespołu Szkół już 6 kwietnia.

(mb)



W szachach szybkich z rywalem trzeba się uporać w kwadrans.

Uczestnicy Ochotniczych Hufców Pracy rywalizowali przy komputerach.

Przemkowiec najlepszy

W Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu odbył się Wojewódzki Konkurs Wiedzy Informatycznej Młodzieży OHP Dolnego Śląska. Wziął w nim udział również reprezentant hufca z Przemkowa, Adrian Zakrzewski.

– Zapalony komputerowiec, zna oprogramowania, lubi tworzyć strony internetowe. Najkrócej mówiąc, komputer to jego „konik” – opisała uczestnika opiekunka Marta Dołęga-Sendyk.

Okazało się, że choć w konkursie rywalami byli podobni „zapaleńcy”, Adrian Zakrzewski pokonał wszystkich.

– Jesteśmy z tego tym bardziej dumni, iż braliśmy w konkursie udział po raz pierwszy – dodała wychowawczyni.



Adrian Zakrzewski z wychowawczynią, po odebraniu nagrody.

Po takim sukcesie przemkowskiego OHP ostrzy zęby na ogólnopolski konkurs, który odbędzie się w Tarnowie.

(mb)

Licealiści przygotowali galę biznesu.

Zbiórka z... pompką

Blisko 240 zł zgromadzili uczniowie Zespołu Szkół w Przemkowie podczas humanitarnej zbiórki na rzecz dzieci z najbardziej ubogich krajów. Kwesta była częścią projektu edukacyjnego „BiznesKlasa”, organizowanego przez UNICEF. W jego ramach w szkole odbyły się specjalne zajęcia, poświęcone problemom współczesnego świata, pomocy humanitarnej i rozwojowej. Młodzież wcieliła się też w rolę Menagerów Pomocy Humanitarnej, by angażować dorosłych w poprawę losu tysięcy dzieci na świecie.

Jednym z podjętych w ramach projektu działań było także zorganizowanie Gali Biz-

nesu, na którą zaproszono ok. 70 lokalnych przedsiębiorców. Podczas spotkania zachęcano gości do finansowego wsparcia akcji pomocowej UNICEF-u. W BiznesKlasę zaangażowani byli głównie uczniowie drugiej klasy liceum ogólnokształcącego, jednak w zbiórkę pieniędzy włączyła się cała społeczność szkoły.

Zebrano w sumie 239 zł i 45 gr, a jeden z gości ufundował niezwykle potrzebną pompkę wodną. Zespół Szkół za podjęte działania może spodziewać się od UNICEF-u Certyfikatu Szkoły Zaangażowanej Społecznie.

(mb)



Zaangażowani społecznie drugoklasiści.

„Cykady” ruszyły na podbój telewizorni.

Można obejrzyć i zagłosować

Udało się: zespół taneczny „Cykady” z Przemkowa pomyślnie przeszedł eliminacje i bierze udział w telewizyjnym show pt. „Got to Dance”. Przebrnięcie przez etap wstępnych kwalifikacji to sukces i powód do dumy dla instruktorki grupy, Joanny Wieckowskiej. Choć apetyt na zwycięstwo w całym turnieju na pewno urosł. O wyniku zadecydują m.in. głosy widzów. Program jest emitowany w każdy piątek o godz. 20.00.

(mb)



„Cykady” w swoim tańcu.

„Jedynka” walczy o salę terapeutyczną.

Głosowanie on-line



Młodzież ułatwiła mieszkańcom gminy udział w głosowaniu: wystarczyło oderwać karteczkę z adresem strony internetowej i zagłosować na SP nr 1.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Przemkowie przystąpiła do konkursu „Pomóż nam Doświadczać Świata”, ogłoszonego przez wrocławską Fundację Rosa. Nagrodą jest sala terapeutyczna,

wyposażona w specjalistyczne urządzenia do stymulacji wzroku, słuchu i dotyku, a także w pomoce edukacyjne niezbędne w skutecznej terapii dzieci. W takiej pracowni niepełno-

sprawni intelektualnie czy ruchowo uczniowie mogliby w pełni korzystać z zajęć rehabilitacyjnych.

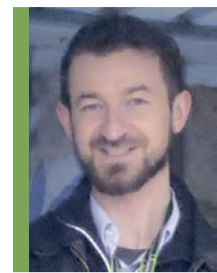
W takie właśnie Sale Doświadczenia Świata od dwóch

lat zaopatruje placówki oświatowe Fundacja Rosa. Warunkiem otrzymania Sali jest wygrana w konkursie. Przemkowska „jedynka” pozytywnie przeszła już pierwszy etap weryfikacji wniosku. Teraz przyszedł czas na etap drugi, decydujący. Mocny atut szkoły – w postaci odpowiednio przygotowanej kadry do pracy z dziećmi z dysfunkcjami – musi uzyskać poparcie sympatyków placówki. I to w głosowaniu on-line, czyli przez Internet.

– Żeby dzieci z Przemkowa miały salę terapeutyczną, wszyscy muszą zagłosować – stwierdzili członkowie stowarzyszenia „Halastra”, którzy włączyli się w akcję zachęcającą mieszkańców do aktywnego udziału w konkursie. Na wywieszonych przez młodzież w całej gminie plakatach znajdowały się karteczki do wyrwania. Zamiast ogłoszenia umieszczono na nich adres strony internetowej: www.fundacjarosa.pl/konkurs. Wystarczyło oderwać kartkę, a potem ...kliknąć w link.

Dodajmy, że SP nr 1 w Przemkowie jest jedyną szkołą podstawową w gminie, w której istnieją klasy integracyjne. Uczęszczają do nich dzieci o różnym stopniu sprawności, który nie zawsze pozwala im na samodzielnie przejście przez proces edukacji.

Mirosława Bożyńska



– Przemkowskie Stowarzyszenie Aktywnej Młodzieży LCK Halastra podjęło

się wsparcia projektu, zgłoszonego przez szkołę. Grupa wolontariuszy – Malwina Czuchraj, Barbara Latus, Daria Dębowa, Elwira Krawczyk, Adrian Patrzalek, Jan Janisio, Omar Diallo, Łukasz Kuzmiak i Patryk Fraszczyński – rozklejała plakaty, zachęcające do głosowania. Nie zważając na mróz i brzydką pogodę, przejechaliśmy łącznie ponad 60 kilometrów i gdzie można było, tam umieszczaliśmy plakaty: na przystankach autobusowych, słupach ogłoszeniowych, klatkach schodowych, w sklepach. Nie było w gminie Przemków miejscowości, gdzie nie dotarłaby nasza młodzież. Stowarzyszenie zaangażowało się również w Internecie i wykorzystując ogólnodostępne portale społecznościowe prosiło o głosowanie na naszą szkołę

– Tomasz Kuncik, prezes LCK Halastra



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



DOLNY
ŚLĄSK

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



W Szkole Podstawowej nr 1 w Przemkowie wprowadzono dodatkowe zajęcia rozwojowe dla uczniów. I już są efekty.

Szansa na edukacyjny sukces

Pedagodzy i nauczyciele z przemkowskiej „jedynki” mają powód do satysfakcji: odkąd dzięki staraniom tutejszego Stowarzyszenia Wspierania Działania Społecznych „Inicjatywa” w szkole ruszył nowy projekt, ich wychowankowie... zmienili się.

– Są pewniejsi siebie, stają się bardziej samodzielni, zaczynają wierzyć we własne zdolności i umiejętności. Widzą, że oni także mogą osiągać sukcesy na miarę swoich możliwości – powiedziała Dorota Szpak.

Projekt nosi nazwę „Każdy ma szansę na sukces” i jest współfinansowany z pieniędzy unijnych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał

Ludzki. Dzięki tej pomocy od października ubiegłego roku 80 uczniów bierze udział w dodatkowych zajęciach, wspierających ich rozwój: począwszy od zajęć korekcyjno-kompensacyjnych, przez rewalidacyjne, po zajęcia terapeutyczne.

– Pod tymi trudnymi i być może niezrozumiałymi nazwami kryje się wiele przyjemności dla dzieci, ponieważ ćwiczenia prowadzone są w bardzo atrakcyjny sposób – zapewniła Dorota Szpak, koordynator projektu. – Uczestnicy poprzez zabawę i różnorodne gry edukacyjne rozwijają koordynację wzrokowo-ruchową. Słuchając bajek terapeutycznych oraz od-

grywając różne scenki, uczą się opanowywać emocje i stają się bardziej otwarci na innych. Na zajęciach plastycznych uczą się wyrażania swoich emocji oraz indywidualnych sposobów doświadczania świata i samych siebie. Terapia psychologiczna pozwala dzieciom na przełamywanie lęków, usuwanie napięć emocjonalnych oraz na odkrywanie w sobie siły wewnętrznej, pozwalającej na samodzielne podejmowanie wysiłku.

Nauczyciele są przekonani, że udział w projekcie pozwoli jego uczestnikom dobrze rozpocząć edukację.

(mb)



Zajęcia socjoterapeutyczne uczą współpracy w grupie.

Fot. Archiwum SP nr 1 w Przemkowie



Przedszkole Publiczne w Grębocicach zostało laureatem wojewódzkiego etapu konkursu „Mam 6 lat”.

Sukces grębocickiego przedszkola



Reprezentacja przedszkola podczas wręczenia wyróżnień we Wrocławiu.

Na początku marca we Wrocławiu odbyła się gala konkursowa, podczas której Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas oraz Dolnośląski Kurator Oświaty Beata Pawłowicz wręczyły wyróżnienia finalistom konkursu „Mam 6 lat”. Przedszkole Publiczne w Grębocicach zajęło pierwsze miejsce w rejonowym etapie konkursu. Konkurencja była spora, ponieważ do konkursu zgłoszono ponad 250 prezentacji, więc jest się czym chwalić.

Konkurs ma na celu nagradzanie placówek, które najlepiej przygotowują 6-latków do rozpoczęcia nauki na poziomie edukacji szkolnej. W kwietniu reprezentacja przedszkola wyjedzie do Warszawy, gdzie podczas ogólnopolskiego finału stanie w szranki z innymi placówkami z kraju.

– Pierwszy etap konkursu polegał na zaprezentowaniu tego, co robimy w naszym przedszkolu, aby dzieci były odpowiednio przygotowane do podjęcia nauki w szkole podstawowej – mówi Elżbieta Kaleta, dyrektor placówki. – Przygotowaliśmy specjalną prezentację multimedialną, która pokazuje nasze działania w tym zakresie.

A tych jest niemało. Przede wszystkim dzieci oswojone są ze Szkołą Podstawową w Grębocicach, z którą przedszkole ściśle współpracuje. W szkole maluchy uczestniczą między innymi w zajęciach, na których zapoznają się z podstawowym słownictwem języka angielskiego, wykonują pierwsze proste ćwiczenia w sali gimnastycznej oraz biorą udział w różnego rodzaju konkursach dotyczących ekologii, zdrowego żywienia itp.

Drugim etapem było przygotowanie konspektu, opisującego zadania, jakie przedszkole stawia przed sobą na najbliższy czas. W obu etapach przygotowana dokumentacja została bardzo dobrze oceniona.

Dzięki zakwalifikowaniu się do finału w stolicy, grębocickie przedszkole będzie miało niepowtarzalną okazję do bezpośredniej konfrontacji z innymi wyróżniającymi się placówkami z całej Polski, co zweryfikuje jego rzeczywisty poziom i samo w sobie stanowić będzie cenne doświadczenie. A może uda się osiągnąć ostateczny sukces? Trzymajmy kciuki!

Jakkolwiek by się jednak ta przygoda nie skończyła, osiągnięcie już jest duże. Co jednak najważniejsze, wszystko to odbywa się z niewątpliwą korzyścią dla dzieci.

(jas)

Podczas koncertu z okazji święta pań mieszkanki Grębocic doskonale bawiły się na występnie znanego artysty.

Wojciech Gąssowski na Dzień Kobiet



Wojciech Gąssowski czuł się doskonale wśród publiczności.

Wojciech Gąssowski, znany z takich przebojów jak „Gdzie się podziały tamte prywatki” i „Zielone wzgórze nad Soliną”, był gościem tradycyjnego koncertu zorganizowanego przez wójta Romana Jabłońskiego dla mieszkanki gminy z okazji Dnia Kobiet.

Pan Wojciech nawiązał z publicznością wspaniałe kontakty. Artysta już od pierwszych chwil ujął zebrane w Grębocickim Centrum Kultury kobiety. Z dobrym skutkiem zachęcał do

wspólnego śpiewania piosenek. Nie ograniczył się również do występowania na scenie. Artysta schodził ze sceny i wykonywał piosenki wśród publiczności, czym wzbudził ogólny zachwyt.

Koncert minął bardzo szybko, ale mieszkanki gminy były bardzo zadowolone. Panie z niecierpliwością czekają już na następny rok, by bawić się na kolejnym koncercie z okazji swojego święta.

(jas)

Krzysztof Likus z Grębocic otrzymał zaszczytne odznaczenie za służbę podczas misji zagranicznej. Medale otrzymali także rodzice, których synowie wzorowo służyli w wojsku.

Gwiazda Iraku w Grębociach

Gwiazdę Iraku oraz medale „Za zasługi dla obronności kraju” otrzymali pod koniec lutego mieszkańcy gminy Grębocice. Prezydent Bronisław Komorowski przyznał Gwiazdę Iraku Krzysztofowi Likusowi, który służył poza granicami kraju w 2004 roku.

– Nagradzamy dziś bohatera, bo tak należy nazwać człowieka, który służył ojczyźnie i narażał swoje życie za granicą – mówił ppłk. Piotr Mielniczuk, komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Głogowie.

Medale otrzymali także zasłużeni rodzice Józefa i Huberta Kustoszowie oraz Wanda Czuba. Wychowali oni po trzech synów, którzy odbyli wzorową służbę w wojsku. Medale „Za zasługi dla obronności kraju” przyznawane są przez Ministra Obrony Narodowej.

Do życzeń i gratulacji dołączył się także wójt gminy Grębocice Roman Jabłoński, który wręczył kwiaty odznaczonym rodzicom.

(jas)



Pamiątkowe zdjęcie odznaczonych oraz władz WKU i gminy Grębocice.

Już po raz trzeci w Grębocickim Centrum Kultury zorganizowany został Kiermasz Tradycji Wielkanocnych.

Wielkanocne Tradycje

Panie z kół gospodyń wiejskich i klubów seniora, działających na terenie gminy Grębocice, oraz lokalni artyści wzięli udział w imprezie, która wpisała się już w kulturalny kalendarz gminy. Już po raz trzeci zaprezentowali oni swoje wyroby. Na stołach nie zabrakło tradycyjnych potraw i smakołyków. Można było zobaczyć, skosztować i kupić na przykład swojskie wędliny, jaja, ciasta itp.

Zwiedzający mogli też podziwiać różnego rodzaju ozdoby: rzeźby z masy solnej, pisanki i palmy wielkanocne.

Kiermaszowi towarzyszył konkurs na najpiękniejszą Palmę Wielkanocną. Bezkonkurencyjna okazała się palma przywieziona z Grodziszcz. Jury nie miało wątpliwości, że to właśnie ona zasługuje na zwycięstwo i jednogłośnie przyznało jej pierwsze miejsce.

(jas)



Koło Gospodyń Wiejskich z Grodziszcz przygotowało najpiękniejszą palmę.



Gmina przygotowuje się do sportowego sezonu.

Ligowy mecz i nowa szatnia



Nowe zaplecze sportowe przy boisku w Potoczku.

Wraz z przedwiośnią w gminie Jerzmanowa ruszyła realizacja przedsięwzięcia związanego ze sportową infrastrukturą. Tak wynika z raportu, nadesłanego z urzędu, który zawiera wykaz najważniejszych inwestycji, mających służyć rozwojowi i upowszechnianiu sportu wśród mieszkańców.

Obiekty sportowe czeka wiosenna rewitalizacja, która ma usprawnić ich funkcjonowanie. I tak, przy szatni WKS „Dragon” w Jaczowie rozpocznie się budowa dwóch dużych wiat. Zakres prac obejmuje także doprowadzenie energii elektrycznej i wyposażenie

nie wiat w ławki i stoły. Na boiskach sportowych „Sokoła” Jerzmanowa i klubu „Łagoszowia” w Łagoszowie Małym powstaną trybuny oraz ławki. Zaplanowane działania poprawią stan zaplecza i zapewnią publiczności miejsca siedzące. Będą też dużym krokiem w kierunku spełnienia wymagań Ogólnopolskiego Związku Piłki Nożnej.

Z inicjatywy działaczy LZS „Perła” Potoczek wykonany zostanie piłkochwył, który zapobiegnie wydostawaniu się piłki poza boisko sportowe. Na te inwestycje gmina wyda z własnego budżetu 126 tys. 727 zł.

Dodajmy, że klub w Potoczku także doczekał się nowego zaplecza sportowego. Inwestycja została zakończona w ubiegłym roku. Uroczyste otwarcie szatni zaplanowano na 6 kwietnia. Zawodnicy i goście będą mieć podwójną okazję do świętowania, bowiem tego dnia odbędzie się również ligowy mecz. Do tego czasu do szatni trafi wyposażenie za ponad 16 tys. zł.

Rozwój i popularyzacja sportu zapewniają jednak nie tylko inwestycje, ale również wsparcie organizacji pozarządowych, które sportem się zajmują. Na terenie jerzmanowskiej

gminy w taki właśnie sposób propagowana jest piłka nożna, tenis stołowy i kolarstwo. Na realizację sportowych zadań przez stowarzyszenia i kluby gmina przeznaczyła w tym roku 176 tys. 158 zł. Większość zadań – zapewniają urzędnicy – jest już realizowana.

Kolejne pieniądze w budżecie samorząd przeznaczył na naukę pływania dla uczniów szkół podstawowych. Projekt zaczęto realizować już w ubiegłym roku i okazał się on na tyle trafionym pomysłem, że postanowiono go kontynuować. Przy współpracy ze szkołami od marca do grudnia – z wyłączeniem wakacji – około 90 dzieci odbędzie lekcje na pływalni. Dla nich zorganizowane zostaną także zawody pływackie. Na ten cel przeznaczono ponad 50 tys. zł.

Gmina zapewnia też opiekę nad powstałymi kompleksami boisk. Obecnie opieką taką cieszy się boisko ORLIK 2012 w Jerzmanowej, a wkrótce obejmie ona również wielofunkcyjne obiekty w Jaczowie, Modłej i Maniowie. Przy finansowym wsparciu Szkolnego Związku Sportowego w wysokości 9 tys. zł do projektu „Animator – Moje Boisko – Orlik 2012” zatrudniono animatora sportowego. Jego zadaniem będzie wdrażanie w życie pomysłów, które pozwolą w pełni wykorzystać obiekt i znajdujący się w nim sportowy sprzęt.

(mb)

Tworzą, bo lubią

Gminny Ośrodek Kultury w Jerzmanowej zaproponował mieszkańcom na zimowe popołudnia udział w warsztatach twórczych. Pod wspólnym hasłem „Lubię tworzyć” zorganizowano zajęcia z różnych technik zdobniczych. Pod okiem Beaty Szymańskiej, Renaty Zwolińskiej oraz Iwony Juni powstawały wielkanocne palmy, jaja i inne świąteczne bibeloty. W rękach uczestników „ożyły” przedmioty, wykonane techniką dekupażu, którym nadano nowe przeznaczenie i wizerunek. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia z filcowania, podczas których zapomniane stroje zyskiwały nowy wygląd i charakter.

W warsztatach uczestniczyło około 80 mieszkańców Potoczka, Bądzowa, Maniowa, Jerzmanowej, Jaczowa i Swardzowa. Wszystkich zaproszono na wystawę prac, wieńczącą zajęcia. Wzięli w niej udział także miłośnicy prac rękodzielniczych.

– Ważne są nie tylko namacalne efekty prac warsztatowych – podsumowała dyrektor ośrodka Beata Szymańska. – Cenna jest także możliwość spotkania oraz integracji.

(red)



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Gimnazjaliści z Jerzmanowej odebrali nagrodę za swój teledysk.

Opłaciła się ta dieta

Uczniowie przygotowali dziesięciminutowy filmik pt. „Będę jadł cię” w którym żartobliwie przedstawili zasady zdrowego i rozsądnego odżywiania. Był to główny temat 10. ogólnopolskiego konkursu „Tesco dla szkół”. O pracy nad przygotowaniem teledysku, do której włączyła się niemal cała społeczność szkoły pisaliśmy w styczniowym numerze „Jedności”. Informowaliśmy również o efektach: gimnazjaliści powtórzyli swój sukces z poprzedniej edycji i znów mogą się pochwalić nagrodą.

Uroczysta gala odbyła się w centrum handlowym „Magnolia” we Wrocławiu i wzięło w niej udział pięć szkół z województw dolnośląskiego, opolskiego oraz lubuskiego. Gminę Jerzmanowa reprezentował i promował zespół filmowców Unplugged_2013 – Kinga Zielonka, Nina Miśkiewicz, Kaja Wojnałowicz, Dominika Król, Wiktoria Kalas, Radosław Matulewicz, Marcin Kaczor, Mateusz Malinowski, Damian Sinkiewicz i Jan Lenart – wraz z opiekunką, Zofią Głowacką i kolegami z Publicznego Gimnazjum w Jerzmanowej.

Trud młodych filmowców został doceniony: uczniowie otrzymali w pełni wyposażoną pracownię multimedialną dla szkoły, wartą 16 tys. zł. Odebrali także dyplomy i nagrody indywidualne – kamery, pozwalające kręcić filmy w jakości HD.

Dzięki hojności wójta Lesława Golby, który sfinansował wyjazd filmowego zespołu, gimnazjaliści mieli okazję zwiedzić nie tylko zakątki galerii handlowej, ale również przeżyć niecodzienną lekcję historii, oglądając Panoramę Raclawicką.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Szczęśliwa ekipa filmowa wraz z opiekunką.



Rozstrzygnięto doroczny Konkurs Tradycji Wielkanocnych.

Palmy i stroiki



Konkurs odbył się na tydzień przed Wielką Sobotą i wzięło w nim udział pięć sołectw oraz uczniowie Zespołu Szkół w Białogórze. Drużyny rywalizowały w dwóch konkurencjach: na najdłuższą palmę oraz najpiękniejszy stroik wielkanocny. W tej pierwszej zwyciężyła reprezentacja Wojszyna – z palmą długą na 6 metrów, w drugiej – Leszkowice. (red)

Fot. Archiwum Gminy Pęcław

Z życia przedszkolaków z Piersnej.

Maluchy szukały wiosny



Fot. Archiwum Gminy Pęcław

Mimo śnieżnej pogody, 21 marca dzieci z przedszkola w Piersnej odważnie ruszyły na poszukiwania wiosny. Niosąc kolorowe kwiaty śpiewem i okrzykami prosiły naturę o wiosnę i słońce. I dopiero gdy im zmarzły noski, wróciły do sali. (red)

Zakończył się gminny maraton sportowy.

Piłkarskie zawody

Osiem drużyn z całej gminy wzięło udział w sportowych zmaganiach, które rozgrywano już od kilku miesięcy, w czterech dyscyplinach: piłce nożnej, siatkowej, koszykowej oraz w piłce ręcznej. Oto miejsca, zdobyte przez poszczególne drużyny: I – Leszkowice/Kotowice, II – Prezesi, II – Pęcław, IV – Białogóra, V – Drogowice/Wojszyn, VI – Wietszyce oraz Piersna, VII – Wierchownia.

Po przetargu na ośrodek.

Oni rozbudują

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „Luma” z Ruszowic zajmie się rozbudową Ośrodka Kultury, Turystyki i Edukacji Ekologicznej w Wietszycach. W rozstrzygniętym niedawno w gminie przetargu wzięło udział w sumie sześć ofert. Inwestycja ma kosztować blisko milion złotych, z czego połowa zostanie sfinansowana przez dolnośląski Urząd Marszałkowski w ramach programu „Odnowa i rozwój wsi”. (mb)

Więści z miedziowej spółki.

Laury na parkiecie



Prezes Herbert Wirth odbiera statuetkę Byki i Niedźwiedzie.

Zarząd KGHM może dołączyć do listy swoich sukcesów dwa kolejne wyróżnienia: statuetkę „Byki i Niedźwiedzie” – jako najlepsza w 2012 r. inwestycja w spółkę WIG 20 oraz czołowe miejsce w rankingu Giełdowa Spółka Roku. Statuetkę, przyznaną przez Gazetę Giełdy „Parkiet”, Polska Miedź zdobyła już po raz trzeci. Pod ocenę brano stopę zwrotu z inwestycji, a ta wyniosła w ubiegłym roku ponad 97 proc., na co złożyły się wzrost kursu o 71,8 proc. i rekordowa dywidenda w wysokości 28,34 zł za akcję. Od momentu przejścia kanadyjskiej Quadry FNX kurs

KGHM przestał też być ściśle zależny od notowań miedzi na giełdzie w Londynie, a sama spółka przestała być postrzegana jako jeden z najdroższych producentów tego surowca na świecie.

Giełdowa Spółka Roku, to ranking prowadzony przez redakcję „Pulsu Biznesu”. W tym zestawieniu Polska Miedź po raz pierwszy znalazła się w czołówce – na trzecim miejscu. I znów „pomógł” zakup Quadry: specjaliści docenili tę transakcję, porównując kompetencje zarządu, relacje z inwestorami, jakość oferowanych produktów i usług oraz perspektywę rozwoju spółki. (mb)

Fot. Archiwum KGHM

Znowu wygrali

Załoga Polskiej Miedzi po raz kolejny wybrała Leszka Hajdackiego i Józefa Czyczerskiego na swoich przedstawicieli w radzie nadzorczej koncernu. Do urn poszło ponad 41 proc. pracowników spółki – mniej, niż podczas poprzednich wyborów, które zignorował skarb państwa, bowiem wybranych delegatów załogi do rady nie powołał. Na Józefa Czyczerskiego („Solidarność”) tym razem głosowało 4355 osób, na Leszka Hajdackiego (ZZ Pracowników Przemysłu Miedziowego) 2709. Poparcie dla pozostałych kandydatów przedstawiało się kolejno: 2175 głosów na Bogdana Nucińskiego, 1590 głosów na Marcina Baszczoka i 1029 głosów na Mieczysława Grzybowski.

(mb)

Podróże po literaturze w bibliotece.

W hawajskich rytmach



Fot. Archiwum M-GBP w Polkowicach

W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Polkowicach zakończył się cykl spotkań z przedszkolakami pn. „Podróże po literaturze”. W lutym wybrało się w nią – i z „Lokomotywą” Juliana Tuwima – 110 pięcioletków.

W marcu dzieci ratowały wiosnę, kwiecień ma przynieść „Hawajskie zabawy” i konkurs tańca, zaś w maju i czerwcu biblioteka zaprosi czterolatków na „Bajkowe podróże”.

(red)



W Sieroszowicach przejechali się na koniec zimy.

Poszły konie po śniegu!



Dzieci z Sieroszowic, Ułanowa i Kłębanowic miały nie lada atrakcję na zakończenie tegorocznej zimy. Mogli wziąć udział w prawdziwym kuligu. Zorganizowanie sanny z konnym zaprzęgiem wzięli na siebie właściciele pałacu w Sieroszowicach, Hipolit Jackiewicz. Uczestnikom dopisała pogoda, humor i... apetyt. Przejazdkę zakończyło bowiem ognisko z kiełbaskami.

Wręczono medale za zasługi dla obronności.

W podziękowaniu za synów

Pod koniec lutego zastępca komendanta Wojskowej Komendy Uzupelnień w Głogowie, major Dariusz Mistrz, uhonorował mieszkańców gminy – rodziców, którzy wychowali wzorowych żołnierzy. Złoty medal za zasługi dla obronności kraju wręczono pani Halinie Staszak. Służbę wojskową w jednostkach w Szczecinie i Głogowie odbyło pięciu jej synów: Dariusz, Janusz, Jacek, Krzysztof oraz Daniel. Srebrnym medalem odznaczono Barbarę i Leszka Radłów, którzy wychowali czterech wzorowych żołnierzy: Adama (służba w Świętoszowie), Daniela i Rafała (służba w Głogowie) oraz Łukasza (Kołobrzeg).



Uroczystość odbyła się w urzędzie gminy w Radwanicach, w obecności wójta Sabiny Zawis.

(mb)

Sejmik przyjął strategię rozwoju województwa.

Odkrywki nie będzie



Obrady 32. sesji Sejmiku.

Fot. Archiwum DUM

W ostatnim dniu lutego radni dolnośląskiego Sejmiku przyjęli strategię województwa na najbliższe siedem lat. To ważny dokument, określa bowiem główne kierunki rozwoju naszego regionu. Nic więc dziwnego, że projekt strategii wzbudzał emocje wśród samorządowców: złożono do niego aż ponad 2000 uwag. Wiele zmian i poprawek znalazło się też w ostatecznie przyjętej wersji. Jeden z zapisów dotyczy zakazu wydobycia węgla brunatnego na złożu Legnica.

W dokumencie znalazły się także m.in. plan uruchomienia połączeń kolejowych z Legnicy do Głogowa przez Lubin i Polkowice. Zrezygnowano natomiast z wcześniejszych zamiarów likwidacji autostrady A4 w pobliżu Legnicy. Jednym z najważniejszych założeń Strategii, jest powstanie do 2020 r. tzw. Autostrady Nowej Gospodarki, czyli obszaru skupionego wokół istniejących i planowanych dróg. Obszar ten stanie się miejscem dynamicznego rozwoju przemysłu opartego na najnowocześniejszych technologiach. Pod względem przyrodniczym i kulturowym podkreślono walory Przedgórze Sudeckiego, Sudetów i Doliny Baryczy.

(mb)

Rozmawiali o pisaniu i czytaniu.

Przyjechał autor

W Gminnej Bibliotece w Radwanicach gościł Tomasz Trojanowski, autor wielu popularnych książek dla dzieci. Podczas spotkania pisarz wyjaśniał młodym słuchaczom, dlaczego warto czytać i opowiadał o swoich młodzieńczych zainteresowaniach czytelniczych. Nie obyło się, oczywiście, również bez głośnej lektury fragmentu powieści. Autor podkreślał, że czytanie rozwija wyobraźnię, przeprowadził też mały eksperyment: dzieci słuchały różnego rodzaju muzyki z zamkniętymi oczami, potem opowiadały, co widziały oczyma wyobraźni.

W rozmowie pisarza pytano o to, skąd czerpie pomysły do swoich opowieści i jakie ma plany na przyszłość. Młodzi czytelnicy zobaczyli również pierwowzory ilustracji do jednej z książek Tomasza Trojanowskiego, pt. „Kocie opowieści” i oglądali fotografie zwierząt, które były inspiracją do napisania kocich przygód.

(mb)



Tomasz Trojanowski w rozmowie z młodymi czytelnikami z Radwanic.

Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Ruszyła przebudowa remizy.

Zmienią przed latem

W Radwanicach rozpoczął się pierwszy etap prac, związanych z przebudową tamtejszej strażnicy OSP. Rozebrano już wieżę, teraz prowadzone są prace wewnątrz obiektu. Wykonawcą zadania jest legnicka firma „Maxkol”. Inwestycja o wartości ponad 197 tys. 700 zł ma być zakończona w pierwszej połowie lipca tego roku.

(red)

W Gminnym Ośrodku Kultury.

Szkolili rolników

Działania informacyjne, związane z produkcją żywności oraz ochroną środowiska, były tematem jednego ze szkoleń, przeprowadzonych w Radwanicach przez doradców Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Czternastu uczestników podczas

dwóch spotkań mogło zapoznać się z zasadami wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej na lata 2014-2020 oraz poszerzyć wiedzę na temat upowszechniania i wdrażania zasad wzajemnej zgodności w rolnictwie.

(red)



Szkolenia odbyły się dzięki współpracy z Powiatowym Zespołem Doradców w Polkowicach.

Fot. Archiwum Gminy Radwanice



Uczniowie chocianowskiej szkoły odbyli praktyki w warsztatach najbardziej znanych firm motoryzacyjnych.

Uczniowskie staże za granicą



W wyjeździe wzięło udział trzydziestu najlepszych uczniów placówki.

Młodzi ludzie z Technikum Mechatronicznego przy Zespole Szkół w Chocianowie po raz kolejny odbyli staż zawodowy w Niemczech. Trzydziestka najlepszych uczniów przez miesiąc szkoliła się w Lipsku, gdzie odwiedziła zakłady BMW oraz wzięła udział w zajęciach w warsztatach Porsche. Przede wszystkim jednak uczniowie szkolili się w warsztatach i salonach samochodowych takich firm jak: Volkswagen Automobile Leipzig, Abschlepp und Bergungsdienst Scholz, Auto-Schneider, HGS Service, Auto-Borvitz, Au-

tohaus We Blade, S Auto-Service, KS. Autotechnik+Elektrik, ale też w zakładzie utylizacji samochodów Autoverwertung Richter i warsztatach Lucky Bike. Wszystko to w ramach unijnego projektu „Leonardo Da Vinci”. Podobny wyjazd organizowany jest po raz szósty.

Przed wyjazdem młodzi ludzie byli przygotowywani językowo. Prawdziwa nauka niemieckiego odbyła się jednak już na miejscu.

– Początkowo były bariery językowe, ale gdy już je przełamaliśmy, mogliśmy się

szkolić bez ograniczeń. Dużo wynieśliśmy z tego wyjazdu – opowiadali uczniowie szkoły.

Podczas wyjazdu uczestnicy programu nie spędzali całego czasu na zajęciach warsztatowych. W pozostałych chwilach zwiedzali i poznawali historię oraz kulturę kraju. Uczniowie odwiedzili wiele ciekawych miejsc: Pomnik Bitwy Narodów, ZOO Leipzig, Muzeum Najnowszej Historii Niemiec, Stadion Narodowy oraz Muzeum Techniki Drukarskiej.

Na zakończenie wyjazdu do Lipska wszyscy jego uczest-

nicy otrzymali specjalne certyfikaty, wystawione przez firmy, w których odbywali praktyki, oraz dokumenty Europass-Mobilność, potwierdzające zdobyte umiejętności zawodowe. Jak podkreślają uczniowie i ich opiekunowie, tego typu wyjazd bardzo pozytywnie odbije się nie tylko na CV po zakończeniu nauki, ale także da młodym ludziom doświadczenie i umiejętności przydatne w wielu firmach. Uczniowie dowiedzieli się bowiem więcej o serwisowaniu bardzo skomplikowanych urządzeń.

(jas)

Młodzi polkowiczanie ponownie mogą spróbować swoich sił w organizowanych przez powiat konkursach.

Fotograficzny konkurs po raz kolejny

Powiat polkowicki organizuje dwa konkursy skierowane do młodych mieszkańców regionu. W pierwszym z nich mogą wziąć udział gimnazjaliści i uczniowie szkół średnich, którzy interesują się fotografią. Do 10 maja starostwo czeka na zdjęcia, które zrobione będą po zmroku. Mają one oczywiście przedstawiać miejsca położone na terenie powiatu polkowickiego. Jakże to jednak będą miejsca i jak zdjęcia zostaną wykonane, to zależy już tylko od uczestników zabawy.

Organizatorzy liczą na to, że po raz kolejny młodzi mieszkańcy powiatu pokażą, że sztuka fotograficzna nie jest im obca i przysła ciekawe prace.

Nie zapomniano również o młodszych. Drugi konkurs to „Natura wokół nas”. Przeznaczony jest dla przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych. Każdy uczestnik może przygotować jedną pracę plastyczną w formacie A3, poruszającą tematykę ekologiczną. Technika jej wykonania jest dowolna. Na prace starostwo powiatowe czeka do 19 kwietnia. Na zwycięzców czekają oczywiście nagrody rzeczowe ufundowane przez powiat polkowicki.

(jas)

W Zespole Szkół w Chocianowie powstała nowa pracownia mechatroniczna. Cieszą się z niej władze placówki oraz sami uczniowie.

Nowoczesne nauczanie w Chocianowie

Zespół Szkół w Chocianowie wzbogacił się o wartość ponad 2 miliony złotych pracownię automatyzacji i robotyzacji procesów mechatronicznych. Do użytku zostały one oddane pod koniec lutego. Środki na ich zakup pozyskano między innymi dzięki wsparciu powiatu polkowickiego oraz z funduszy europejskich. Wcześniej w pomieszczeniach, w których znajdują się pracownie, mieściła się stołówka i kuchnia. Teraz przygotowano w nich stanowiska, przy których każdy uczeń pracuje osobno. – Takie nauczanie jest bardziej efektywne, wszyscy mają też większy

komfort pracy – mówi dyrektor szkoły Andrzej Wojtkowiak. Nowe stanowiska przygotowane w placówce obejmują kilka dziedzin mechatroniki: pneumatykę, hydraulikę, sensorykę i robotykę oraz automatyzację procesów produkcyjnych. Zapotrzebowanie na fachowców z takich dziedzin ciągle rośnie, dlatego pracownia dla uczniów chocianowskiej szkoły większe szanse na rynku pracy po ukończeniu nauki. – Chcemy dać młodzieży możliwość jak najlepszego przygotowania do zawodu i znalezienia pracy – mówi Marek Tramś, starosta polkowicki. Z pracowni

cieszą się władze szkoły, ale przede wszystkim Ci, dla których to wszystko zostało zrobione, czyli młodzi ludzie. – Ta szkoła daje nam duże możliwości przede wszystkim dzięki nowoczesnemu wyposażeniu sprzętowemu oraz dobrej kadrze, która dużo nam przekazuje – mówili uczniowie placówki podczas przekazania sprzętu. Prace remontowe przy adaptacji sal na pracownie obejmowały między innymi wymianę instalacji elektrycznej, podłóg, klimatyzacji i zewnętrznych rolet oraz remont ścian.

(jas)



Na otwarciu pracowni przyjechała Kurator Oświaty p. Beata Pawłowicz.

Fot. Archiwum SP

Kupujesz nieruchomość? Sprawdź kredyt „Megahipoteka”!

Alior Bank obniżył cenę kredytu hipotecznego. Klienci mogą liczyć na niską marżę, prowizję od 0% i na możliwość zawieszenia spłaty kapitału do 6 miesięcy w roku.

Przy zakupie nieruchomości niezwykle ważne z punktu widzenia kupującego jest uzyskanie taniego finansowania. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów w tym zakresie Alior Bank obniżył cenę kredytu hipotecznego. Teraz można liczyć na marżę już od 1,49% (dla kredytu w złotówkach), prowizję od 0%, a także na

możliwość wyboru waluty (złoty bądź euro).

Wstępną decyzję kredytową można otrzymać już w 1 dzień od złożenia wniosku w oddziale Banku, a wypłata pieniędzy – po podpisaniu umowy i spełnieniu jej warunków – jest możliwa w ciągu 10 dni od wydania decyzji. Co więcej, w razie potrzeby można zawiesić spłatę kapitału do 6 miesięcy w roku (łącznie nawet na 5 lat)!

Ponadto Alior Bank proponuje specjalny, uproszczony tryb udzielenia kredytu hipotecznego „Megahipoteka”,



przeznaczonego na spłatę kredytów hipotecznych, zaciągniętych w innych bankach. – Aby ubiegać się o kredyt na refinansowanie, wystarczy przyjść do placówki Alior Banku z umową kredytową i aktualnym harmonogramem spłat zaciągniętego kredytu hipotecznego – wyjaśnia Jarosław Zaraziński – menedżer placówki partnerskiej Alior Banku w Polkowicach. A potem złożyć wniosek kredytowy wraz z wymaganymi dokumentami dodatkowymi.

Minimalna kwota kredytu hipotecznego wynosi 25 tys. zł, maksymalna kwota zależy wyłącznie od wartości zabezpieczenia oraz od zdolności kredytowej wnioskodawcy. O jeden kredyt mogą ubiegać się maksymalnie 3 gospodarstwa domowe (ale nie więcej niż 6 osób). Warto zaznaczyć, że Alior Bank akceptuje również dochody uzyskiwane w innych krajach niż Polska oraz dochody uzyskiwane z działalności gospodarczej.



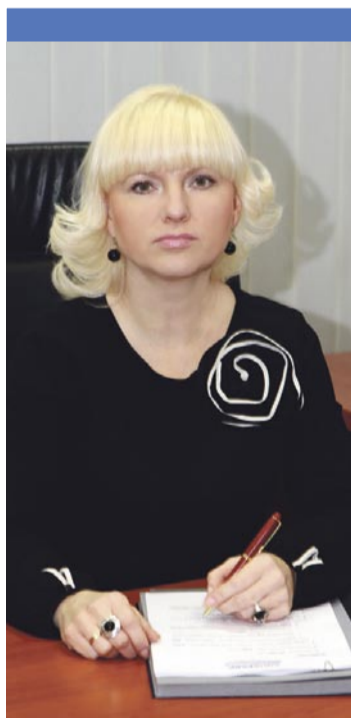
– Zabezpieczeniem kredytu „Megahipoteka” może być nieruchomość inna niż kredytowana. Może ona ponadto należeć zarówno do kredytobiorcy, jak i do osoby trzeciej – informuje Jarosław Zaraziński. – Kredyt spłaca się w ratach równych lub malejących. Raty równe są stałe w całym okresie kredytowania, a ich wysokość zależy wyłącznie od oprocentowania kredytu.

Rodzaj spłat wnioskodawca określa we wniosku.

Wniosek o kredyt hipoteczny można złożyć w placówce partnerskiej Alior Banku w Polkowicach, przy ulicy Chopina 16a/2, tel. 76 8474516 lub 788730127. Więcej informacji można uzyskać na www.aliorbank.pl.



Brak prowizji za udzielenie kredytu i marża w wys. 1,49% dotyczą kredytów poniżej 450 tys. zł i oferowane są Klientom, którzy zdecydują się na ubezpieczenie na życie TU Europa ze składką jednorazową za okres pięcioletni płaconą z góry. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta. Alior Bank Spółka Akcyjna, Al. Jerozolimskie 94, 00-807 Warszawa, Sąd Rejonowy dla miasta st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy, KRS: 0000305178, REGON: 141387142, NIP: 1070010731, kapitał zakładowy: 635 829 650 zł (opłacony w całości). Informacja handlowa wg stanu na 11.03.2013 r.



Fot. Archiwum Aquapark Polkowice

Warto zadbać o zdrowie

W Aquapark Polkowice – Regionalnym Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnym S.A. rozpoczął się kolejny program zdrowotny dla mieszkańców Gminy Polkowice: „Dbając o zdrowie”. Zainteresowani mają do dyspozycji 6 różnych pakietów:

- „Zdrowy kręgosłup” (rehabilitacyjna porada lekarska oraz 5 zabiegów terapii manualnej lub zabiegów metodą McKenzie-go) polecany dla osób, cierpiących na bóle kręgosłupa;
- „Zdrowe mięśnie” (rehabilitacyjna porada lekarska, 5 zabiegów w formie ćwiczeń z wykorzystaniem urządzenia pionizującego firmy Likorall, 5 masaży suchych miejscowych), szczególnie przydatny dla osób wymagających rehabilitacji centralnego i obwodowego układu nerwowego;
- „Zdrowa mama” (rehabilitacyjna porada lekarska, 4 grupowe ćwiczenia relaksacyjno-oddechowe, 2 masaże suche częściowe) przeznaczony dla kobiet w ciąży i mam karmiących;
- „Zdrowe ciało” (rehabilitacyjna porada lekarska, 10 zabiegów fizjoterapeutycznych o działaniu ogólnoustrojowym, 10 zabiegów fizjoterapeutycznych o działaniu miejscowym);
- „Zdrowy relaks” (rehabilitacyjna porada lekarska, 5 zabiegów krioterapii ogólnoustrojowej w kriokomorze, 5 zabiegów w formie ćwiczeń grupowych);
- „Grota solna” (rehabilitacyjna porada lekarska, 5 inhalacji w Grocie solnej, połączonych z muzykoterapią).

Pacjenci wnoszą stosunkowo niewielkie opłaty. Jest to możliwe, gdyż wszystkie pakiety są dofinansowane z budżetu Gminy Polkowice w wysokości od 70 do 95%.



DBAJĄC O ZDROWIE



– Zachęcam wszystkich mieszkańców Gminy Polkowice do skorzystania z naszego programu zdrowotnego. Profesjonalnie przygotowany zespół rehabilitantów AQUAPARK Polkowice - Regionalne Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjne S.A. pomoże Państwu podreperować zdrowie i poczuć się lepiej Beata Betka, Prezes Zarządu polkowickiego Aquaparku.

KRYTERIUM DOCHODU NETTO	DOPLATA PACJENTA	WYSOKOŚĆ DOFINANSOWANIA Z BUDŻETU GMINY
Do 1 000,00 zł na osobę w rodzinie. Do 1 100,00 zł osoba samotna	5%	95%
Do 1200,00 zł na osobę w rodzinie. Do 1 300,00 zł osoba samotna	10%	90%
Do 1 500,00 zł na osobę w rodzinie. Do 1 600,00 zł osoba samotna	20%	80%
Powyżej 1 600,00 zł na osobę w rodzinie. Powyżej 1 700,00 osoba samotna	30%	70%

Warunkiem skorzystania z programu, jest zamieszkiwanie na terenie Gminy Polkowice. Potrzebne jest też skierowanie do poradni rehabilitacyjnej od lekarza pierwszego kontaktu.

Wszyscy zainteresowani proszeni są o kontakt z Rejestracją (I piętro) lub telefonicznie pod numerem **76/746-27-11**.

Nowoczesna technika grzewcza



SPRZEDAŻ – MONTAŻ – SERWIS
Viessmann Polkowice
 ul. Lipowa 10, tel. 76 843 47 86

VIESSMANN
 salon.viessmann@gmail.com

 eurobank

Jesteś emerytem lub rencistą?

Sprawdź ofertę kredytu w eurobanku. Odwiedź najbliższy oddział eurobanku i zapytaj o naszą ofertę.

Uzyskujesz stały dochód w postaci emerytury lub renty i brakuje Ci funduszy na zaplanowany wyjazd lub remont łazienki? Kredyt gotówkowy w eurobanku może być dobrym rozwiązaniem.

Rozsądny kredyt gotówkowy.

Nie obawiaj się zaciągnięcia kredytu gotówkowego. Decyzja o podjęciu kredytu powinna być przemyślana. Przede wszystkim podejmij decyzję o potrzebnej Ci kwocie, wysokości raty, którą możesz spłacać i okresie kredytowania. Dodatkowo możesz uwzględnić niewielką sumę na nieprzewidziane wydatki.

Jak przygotować się do rozmowy o kredycie?

Przed wizytą w banku warto poświęcić chwilę czasu na samodzielne podsumowanie swojego domowego budżetu. Zaczynij od określenia kwoty stałych dochodów, wliczając w to emeryturę lub rentę. Następnie podsumuj stałe opłaty, takie jak czynsz, rachunki oraz inne comiesięczne wydatki, np. leki, abonament telewizyjny i telefoniczny czy spłacane raty. Na koniec odejmij wydatki od dochodu. W ten sposób uzyskasz kwotę wolnych środków, które możesz przeznaczyć na ratę kredytu. Doradca przygotowując ofertę, tak ustali wysokość raty, aby kwota raty nie przekroczyła połowy uzyskiwanych dochodów. Nie martw się, jeżeli tego nie zapamiętasz, doradca w pla-

cówce udzieli odpowiedzi na wszystkie pytania i pomoże wybrać ofertę.

Oferta eurobanku dla emerytów i rencistów.

„Doradcy z naszego oddziału dbają o komfort wizyt wszystkich klientów. Osobom starszym, starają się wyczerpująco tłumaczyć szczegóły oferty, wyjaśniać wszelkie wątpliwości. Nie pospieszają nikogo z czytaniem umowy i odpowiadają na wszystkie pytania. Zapraszamy do odwiedzin i konsultacji.” – mówi Elwira Sowińska, z oddziału w Polkowicach.

Podpisując umowę, pieniądze można otrzymać nawet od ręki. Wystarczy zabrać ze sobą do banku dowód osobisty oraz potwierdzenie otrzymywania świadczeń (to może być decyzja o przyznaniu świadczenia, ostatnia waloryzacja świadczenia, ostatni bądź przedostatni odcinek świadczenia, wyciąg/historia rachunku lub zaświadczenie z ZUS o przyznaniu świadczenia). Procedura została w maksymalny sposób uproszczona, a wszystkie formalności w placówce, mogą zająć zaledwie 15 minut. Kredyt dostępny jest w kwocie od 500 zł do 120 000 zł. Natomiast okres kredytowania może wynosić od 3 do 84 miesięcy.

Ponadto klienci, którzy zadeklarują przelewanie swojego świadczenia na konto w eurobanku mogą

liczyć na atrakcyjne warunki w postaci obniżonego oprocentowania kredytu. Warto pomyśleć o takim rozwiązaniu.

Spłacając kredyt terminowo przez pół roku, możesz wnioskować o tzw. wakacje kredytowe – czyli czasowe zawieszenie spłaty pożyczki. Takie rozwiązanie sprawi, że spokojniej zaplanujesz np. wakacje z rodziną lub wydatki związane ze świętami.

Jeśli masz więcej pytań, doradcy w oddziale w Polkowicach, ul. Rynek 42, tel. 534 474 010, wyjaśnią Twoje wątpliwości oraz przedstawią szczegóły oferty.

Szczegóły oferty, w tym informacje o aktualnym oprocentowaniu konta, wymaganych zabezpieczeniach kredytu oraz opłatach i prowizjach, są dostępne w placówkach bankowych, na stronie www.eurobank.pl, oraz pod numerem infolinii: 19 000 (koszt wg stawki operatora). W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.





Przeszywający do szpiku kości mróz, śliska nawierzchnia – między innymi takie trudności czekały na uczestników trzeciej edycji Biegu na Obcasach. Przeciwności jednak nie odstraszyły amateerek aktywnego spędzania czasu, które zdecydowały się wziąć udział w tym wydarzeniu. Zapewniają, że było warto.

Zimno nie było im straszne

W sobotę 9 marca, dzień po Dniu Kobiet, pogoda nie sprzyjała rozgrywaniu biegów.

– Przyznam szczerze, że myśleliśmy o odwołaniu imprezy. W piątek chcieliśmy podjąć taką decyzję, bo było bardzo zimno, a do tego padał deszcz. Ostatecznie doszliśmy do wniosku, że zawody się odbędą – mówił nam Adam Kończak, prezes Akademii Ruchu Active Life, organizator imprezy.

Z uwagi nie tylko na aurę, ale także troski o zdrowie, nim wyruszone na trasę, trzeba było się odpowiednio przygotować i to zarówno pod względem fizycznym, jak i sprzętowym. Bardzo ważny był dobór odpowiedniego obuwia, a także rozgrzewka. Jako pierwsze na trasę wyruszyły dzieci, które brały udział w Biegu za Jeden Uśmiech. Nikt nie kalkulował, każdy gnał ku mecie, ile sił w nogach.

Gdy dzieci kończyły swoje zmagania, kobiety, które zdecydowały się wystartować w trzeciej edycji Biegu na Obcasach, kończyły przygotowania i opracowywały taktykę. Kilka chwil później wyruszyły na trasę. W kategorii obcasów o wysokości do 8 centymetrów bezkonkurencyjna okazała się Agnieszka Kiebus, która triumfowała także przed rokiem, gdy bieg był rozgrywany po raz drugi.

– Wygrałam rok temu, mam więc doświadczenie, ale tym razem bieg był rozgrywany na innej trasie, w nowo otwartym Parku Miejskim. Wiedziałam jednak, jak rozłożyć siły, co pomogło – komentowała kilka chwil po wbiegnięciu na metę polkowiczanka.

Po zakończeniu rywalizacji w kategorii obcasów o wysokości do 8 centymetrów na trasę wyruszyły panie, które biegły w butach o obcasie, którego wysokość owe 8 centymetrów przekraczała.

Od samego początku prowadziła Malwina Żynkowska, która nie dała się dogonić i samotnie wbiegła na linię mety.

– Biegłam, ile sił w nogach. Żadnych przygotowań nie było, bo o biegu dowiedziałam dopiero wczoraj się z gazety.

Na co dzień jednak biegam, co prawda nie w butach na obcasach, tylko w sportowych. Z kondycją jest więc nieźle. Fajnie, że udało mi się przybiec na metę jako pierwsza. Bardzo się cieszę – opowiadała dziennikarzom zwyciężczyni.

Gdy panie skończyły swoją rywalizację, na starcie stanęli uczestnicy pierwszego Biegu z Wąsem. Dominowali panowie, ale pań także nie zabrakło. Osoby, które nie posiadały naturalnych wąsów, mogły je sobie wcześniej domalować.

Tym razem dystans był dłuższy, bo zamiast 200 metrów, trzeba było pokonać 1500 metrów. Od samego początku na czoło wysforował się Krystian Pothaniak, który kontrolował sytuację i zwyciężył pewnie.

– To była taka przebieżka, na co dzień biegam dłuższe dystanse. Staralem się utrzymać tempo, nie chodziło mi o to, by być pierwszym na mecie, bo sam udział był najważniejszy. Miałem jednak mocne wsparcie ze strony moich uczniów, którzy mocno mnie dopingowali. Ta wygrana to taka niespodzianka dla nich – opowiadał Krzysztof, nauczyciel jednej z polkowickich szkół, biegacz-amator.

Jako, że w sobotę było bardzo zimno niezwykle ważne było, aby po zakończeniu biegu napić się ciepłej herbaty, a także posilić. O to, by nikomu nie zabrakło ani jedzenia, ani ciepłego napoju, zadbali państwo Urszula i Mariusz Żart.

Po zakończeniu Biegu z Wąsem najlepsi zawodnicy oraz zawodniczki w poszczególnych biegach zostali nagrodzeni pucharami oraz dyplomami. Były też nagrody rzeczowe.

Trzecia edycja Biegu Na Obcasach oraz pierwsza Biegu z Wąsem za nami. Pozostaną po niej miłe wspomnienia, a także wiele pozytywnych wrażeń. Już dziś zapraszamy wszystkich amatorów aktywnego spędzania wolnego czasu na kolejne imprezy, które w przyszłości będą organizowane przez Akademię Ruchu Active Life.

Konrad Kaptur



Fot. Konrad Kaptur

Malwina Żynkowska była bezkonkurencyjna w kategorii obcasów, których wysokość przekroczyła 8 centymetrów.



Fot. Konrad Kaptur

Krzysztof Pothaniak, zwycięzca Biegu z Wąsem, tuż po jego zakończeniu udzielał wywiadów. Z tyłu jego uczniowie, którzy gorąco wspierali swojego nauczyciela na trasie.



Fot. Konrad Kaptur

Dzieci nie kalkulowały. Dawały z siebie wszystko od początku do końca.



Fot. Konrad Kaptur

Nikomu nie zabrakło ciepłej herbaty oraz posiłku.